

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Konflikt sowiecko-chiński

znajduje się na drodze do pokojowego zlikwidowania

Stanowisko Ameryki i Japonii wpłynęło na uspokojenie umysłów w Nankinie

Zlikwidować konflikt ma poseł chiński w Finlandji

BERLIN, 23. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). JAK DONOSZA POSEŁ CHIŃSKI W FINLANDJI MA SIĘ UDAĆ Z POLECENIA SWEGO RZĄDU DO MOSKWY DLA PRZEPROWADZENIA WSTĘPNYCH ROKOWAŃ Z SOWIETAMI W CELU ZLIKWIDOWANIA KONFLIKTU MIĘDZY ROSJĄ A CHINAMI

Jeszcze jedną notę wystosują Chiny do bolszewików

LONDYN, 23. 7. W kołach rządu angielskiego daje się wyczuwać nastroj coraz bardziej pokojowy.

Czang-Kaj-Szek ponownie oświadczył, iż tyczy sobie pokojowego załatwienia sporu i zamierza jeszcze raz w tym duchu zwrócić się do rządu sowieckiego.

Na zmianę wojennego stanowiska Chin wpłynęło, jak się zdaje, zachowanie się Japonji, co do której liczone są w Nankinie, że stanie ona po stronie Chin.

LONDYN, 23 VII. (ATE). Donoszą z Szanghaju, że wczoraj wieczorem odbyła się ważna wymiana zdań pomiędzy członkami rządu nacjonalistycznego w Nankinie

pod przewodnictwem prezydenta Czang - Kaj - Szeka. Ogłoszono komunikat, w którym jest powiedziane, że rząd chiński dąży do polubownego załatwienia konfliktu z Z. S. S. R. Posłowie Chin w państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych otrzymali polecenie poinformowania rządów, przy których są akredytowani, o tej decyzji oraz o gotowości oddania w razie potrzeby sporu sowiecko - chińskiego do rozstrzygnięcia Lidze Narodów, lub państwom, które podpisały pakt Kelloga.

W rządowych kołach chińskich przeważają tendencje zdecydowanie pokojowe.

Staré wojennych dotychczas w Mandżurji nie było

LONDYN, 23. 7. ATE. Donoszą z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Stimson otrzymał wiadomość, że rząd japoński przedsięwzięcie w Nankinie podobne kroki, jak rząd Stanów Zjednoczonych.

Japoński minister spraw zagranicznych, baron Shidehara, odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem Rosji i z posłem chińskim.

Departament stanu otrzymał do niestania, że dotychczas nie doszło do staré pomiędzy wojskami chińskimi a sowieckimi i że na granicy odbyło się jedynie przegrupowanie wojsk.

Na wszelki wypadek robią sobie nawzajem szykany

LONDYN, 23 VII. Odpowiedź Rosji na propozycję Stimsona spowodowała pewne zaostrezenie położenia na granicy mandżurskiej.

Dzienniki donoszą, że mimo usłowań pokojowych, obie strony nie zaniechały dalszych przygotowań.

Władze chińskie w Manczuji wezwały wszystkich obywateli rosyjskich do opuszczenia miasta,

w przeciwnym razie grożą im aresztowaniem.

W odpowiedzi na te zarządzenia,

władze sowieckie internowały we Władywostoku 1.000 obywateli chińskich.

Czang - Sue - Liang oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że nie podejmuje żadnych działań wojennych,

że jednak trzyma armję w stałym pogotowiu i oczekuje na rozkazy z Nankinu.

W mieście granicznym Sujten ho pojawił się oddział 500 czerwogwardzistów,

k którzy jednak nie napotkawszy na żaden opór ze strony wojsk chińskich,

powrócił na terytorjum rosyjskie.

Obawa przed Fengiem na tyłach wojsk chińskich

LONDYN, 23. 7. ATE. W Pekinie obawiają się przedewszystkiem jakiegokolwiek akcji zaciętego przeciwnika Czang-Kaj-Szeka, generała Fenga, który łatwo mógłby na tyłach wojsk chińskich wytworzyć poważne komplikacje i wyzyskać sytuację.

Wśląd za sowietami Mongolja zerwała z Nankinem

BERLIN, 23. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Z Pekinu donoszą: Według wiadomości otrzymanych z Urgi rząd mongolski polecił oświadczyć, że wobec zerwania stosunków pomiędzy Rosją sowiecką a Chinami uważa również za zerwane stosunki Mongolji z Chinami.

Ameryka popiera stanowisko rządu sowieckiego

WASZYNGTON, 23 VII. — (ATE). W kołach, zbliżonych do sekretarjatu stanu, panuje przekonanie, że ZATARG SOWIECKO - CHIŃSKI WSZEDŁ NA DROGĘ POKOJOWEGO ZAŁATWIENIA.

Sekretarz stanu Stimson odbył wczoraj szereg rozmów z ambasadorami Francji i Japonji, z posłem chińskim oraz szeregiem innych osobistości. Podobno w najbliższej przyszłości mają zapaść niezwykle doniosłe decyzje.

Rząd Stanów Zjednoczonych po Rząd STANÓW ZJEDNOCZONYCH POPIERA STANOWISKO SOWIETÓW

i żąda przywrócenia status quo w Mandżurji, natomiast Chiny, wypowiadają pogląd, że zajęcie kolei wschodnio - chińskiej nie może być uważane za bezprawie i że stanowisko ich, wobec propagandy sowieckiej, było całkowicie uzasadnione.

Na status quo Chiny się jeszcze nie zgadzają

WASZYNGTON, 23. 7. Pierwszy rozdział amerykańskiej akcji pośrednictwa między Chinami a Rosją można uważać za zakończony.

Chiny zgadzają się na pośrednictwo pokojowe i załatwienie konfliktu, zostawiając sobie jednak furtkę, oświadczając, że w razie wszczęcia kroków wojennych ze strony Rosji będą musiały również wystąpić zbrojnie.

Rosja w odpowiedzi swej do sekretarza stanu Stimsona za pośrednictwem posła francuskiego domaga się od Chin przywrócenia pełnego status quo ante.

Warunku tego Chiny nie chcą spełnić.

Nowi urzędnicy kolejowi

na miejsce agitatorów

WASZYNGTON, 23. 7. Departament stanu rozpatruje projekt, by na miejsce wydalonych przez Chiny rosyjskich pracowników kolejowych, sprowadzić innych obywateli rosyjskich, przyczem jednak Rosja musiałaby się zobowiązać, że nowi pracownicy nie będą prowadzili propagandy komunistycznej.

W ten sposób ma być rządowi chińskiemu dana możliwość zgody na rosyjski warunek status quo.

Niemcy popierają Chiny

BERLIN, 23. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dzisiejsza „Rote Fahne“ w czołowym artykule obrzuca się na politykę obecnego rządu Rzeszy, który w stosunku do obecnego zatargu rosyjsko - chińskiego zajmuje przychylnie stanowisko względem rządu nankińskiego

Z pobytu amerykańskiej wycieczki polskich szkół ludowych



Uczestnicy wycieczki polskich szkół ludowych w Ameryce złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

W numerze rozpoczynamy druk kolejnej z CYKLU WSPÓŁCZESNYCH NOWEL ROSYJSKICH. Będzie nią nowela Michaiła Słomińskiego p. t.

„Anna-aktorka“.

Gdyby wybuchła wojna...



Amerykański sekretarz stanu Stimson, przedsięwziął energiczną akcję w celu zlikwidowania zatargu

Sytuacja na Dalekim Wschodzie w dalszym ciągu jest skomplikowana i niewyjaśniona. W jaki sposób konflikt rosyjsko-chiński zostanie ostatecznie zlikwidowany, przewidzieć dziś jeszcze nie można, należy jednak żywić nadzieję, że zlikwidowanie to nastąpi w drodze pokojowej bez przelewu krwi. Ale... Ale gdyby na Dalekim Wschodzie pomimo wszystko dojdź do wojny, — jakimi siłami rozporządzałyby wtedy walczące strony i według jakich linii strategicznych rozwijać by się mogły operacje wojenne?

Siły zbrojne armji czerwonej na Dalekim Wschodzie składają się w chwili obecnej, — według informacji berlińskiego „Rula“, z dwóch korpusów, t. j. czterech dywizji piechoty i dwóch brygad kawalerji (łącznie około 80 tys. żołnierzy.)

Jako oddziały pomocnicze wchodziłyby w rachubę wojska sowieckie, skoncentrowane wzdłuż linii kolejowej oraz tyły armji, stacjonowanej w Nadwołżańskim okręgu wojskowym.

Armja czerwona dysponuje w porównaniu z armją chińską silnymi oddziałami technicznymi, przede wszystkim zaś dość dobrze zorganizowaną flotą powietrzną. Na rzece Amur ma Rosja do dyspozycji flotylę kanonierek, które z łatwością ściągnięte być mogą w okolice Charbin.

Sojusznikami armji czerwonej mogą być oddziały mongolskie, podlegające po większej części kierownictwu instruktorów rosyjskich. Szczególnie doniosłą rolę w ewentualnej wojnie rosyjsko-chińskiej odegrała by przytem mongolska kawalerja.

Koła rosyjskie, — jak się zdaje, — liczyły się już w roku ubiegłym bardzo poważnie z możliwością wybuchu konfliktu zbrojnego na Dalekim Wschodzie. Świadczy o tem fakt, że „czerwony generał“ Budiennyj w czasach ostatnich wykonał szereg podróży inspekcyjnej na Daleki Wschód. Jak słychać, przed kilku dniami Budiennyj znów wyjechał na pogranicze

W razie wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie głównym przeciwnikiem armji czerwonej będzie armja mukdeńska, licząca 9 dywizji piechoty, 16 samodzielnych brygad piechoty, 3 dywizje konnicy i 10 samodzielnych brygad kawalerskich, — razem tedy około 130.000 żołnierzy.

Głównym centrum operacji strategicznych armji czerwonych może być mandżurska magistrala kolejowa i okolice jej

ośrodka administracyjnego. (Charbin). Operacje w kierunku na Charbin odbywać się mogą z trzech stron:

1. Od strony Władywostoku droga jest najkrótsza (około 400 kilometrów) i pod względem strategicznym najdogodniejsza, połączona jest jednak z tem niebezpieczeństwem, że w razie interwencji japońskiej, wojska japońskie zaatakować by mogły tyły armji czerwonej.

2. Od strony rejonu Zabaj-

kalskiego marsz byłby już bardziej utrudniony, gdyż armja czerwona musiałaby celem osiągnięcia bazy operacyjnej przebyć około 800 kilometrów. Zato linja ta jest całkowicie zabezpieczona przed jakimikolwiek niespodzianymi napadami i nadaje się znakomicie do lokalnych operacji wraz z oddziałami mongolskimi.

3. Od strony Chabarowska miałaby armja czerwona do przebycia około 600 kilometrów



Według źródeł niemieckich Rosjanie gotowi są do ataku z trzech stron: 1) Czyta, 2) Błagowieszczeńsk i 3) Władywostok.



W Japonji, gdzie liczą na dostawy wojenne, nastąpiła na giełdzie zwyżka, a St. Zj. usiłują zlikwidować zatarg

Linja operacyjna ciągnie się tu wzdłuż toku rzeki Sungari, i dla tego posuwająca się naprzód armja otrzymała tu może z łatwością posiłki od floty rzecznej na Amurze. Przechodząc bliskość rzeki ułatwiałaby komunikację i aprowizację armji. W razie wybuchu wojny ostatni kierunek byłby, zdaje się, najprawdopodobniejszą linią sowieckich operacji strategicznych.

„Daily Herald“ przypomina, że chińczycy już oddawna dążyli do opanowania wschodnio-chińskiej kolei żelaznej.

Kolej ta, wybudowana w roku 1895 przez Bank Rosyjsko-Azjatycki, pozostawała do roku 1917 pod zarządem rosyjskiego ministerstwa komunikacji. Od roku 1917 kolej wschodnio-chińska zmieniła ustawnie swych administratorów, przechodząc kolejno w ręce wojsk sojuszników, operujących na Dalekim Wschodzie, „białogwardystów“ i chińczyków.

W roku 1924 rząd sowiecki uznał suwerenność Chin nad strefą kolejową, a równocześnie utworzona została mieszana dyrekcja kolejowa rosyjsko-chińska (na zasadzie absolutnej równości). W roku 1926 Ciang-Solin usiłował zająć kolej wschodnio-chińską i przy tej okazji aresztował cały szereg urzędników sowieckich. Konflikt udało się wówczas załagodzić, ale Charbin pozostał definitywnie w rękach chińczyków. Od roku 1917 sytuacja Rosjan w Chinach stale się pogarszała. Chińczycy występowali przeciwko Rosjanom coraz odważniej i wreszcie zdecydowali się na krok stanowczy, który był źródłem obecnego konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Opanowanie kolei wschodnio-chińskiej przez rząd nankijski oznacza dla Rosji wielką szkodę ekonomiczną, bowiem wartość kolei tej, przez Rosję wybudowanej, wynosi około 1.500.000.000 złotych rubli. Ponadto eksploatacja kolei dawała skarbowi rosyjskiemu bardzo znaczne dochody, dostarczające mu przede wszystkim tak cenne dzisiaj waluty obce. Dopływ walut tych obecnie oczywiście u-

Zaradzić na czas niebezpieczeństwu

Port Gdyni rośnie gwałtownie a miasto Gdynię opanowują obce kapitały

Sprawa równomiernego rozwoju portu i miasta Gdyni jest stanowczo ważniejsza, niż na pierwszy rzut oka może się wydawać. W tej chwili rozwijamy port i to przede wszystkim ilościowo, że użyjemy tego wyrażenia, jako port węglowy. Osiągnięliśmy pod tym względem wyniki niecodzienne, stawiając od razu Gdynię na jednym z czołowych miejsc na Bałtyku, pozostawiając w tyle znacznie starsze, o wyrobionej tradycji i rozwiniętych stosunkach miasta. Są jednak w tem wszystkim strony ujemne, pomijanie których w żadnym razie nie byłoby wskazane. Musimy obserwować je pilnie, musimy rozważać je wszechstronnie, aby złemu zaradzić, aby sparaliżować oplakane skutki zaniedbań i uchybień — nieuniknionych być może, a jednak dotkliwych.

Port węglowy ma jedną stronę przykrą. Oto przeładunku on przede wszystkim z wagonów na statki, przeładunku towar ciężki, wiele miejsc zajmujący i tani. W tych warunkach praca zaplecza, linii kolejowych, ogranicza się do dowożenia towarów. Wagon przywraca próżny aż do samego naszego zagłębia węglowego, co oczywiście mocno obciąża kolej. I nie można się ludzi, że kiedykolwiek wszystkie te wagony na całej linii będą odpowiednio zajęte. Nie zapełni ich ani ruda, której znacznie mniej sprowadzamy, niż wywozimy węgla, nie zapełnią ich nawozy, ani tembardziej wyroby gotowe i ryby. Na pomoc kolej musi pójść tutaj celowa organizacja tranzytu, a następnie życia gospodarczego na naszym wybrzeżu, podniesienie jego wytwórczości, rozwinięcie tu odpowiednich gałęzi przemysłu, które by po-

głęb kraju. A do tego potrzebne jest miasto, jako ośrodek życia, jako pewien rynek i rezerwoar handlowy.

Rok zeszły postawił pewne podwaliny dla tej pracy. Niestety rok bieżący nie przyniósł prawie nic nowego. W Gdyni nie robi się nic poza tem, co czyni rząd bezpośrednio. Reszta stanęła. Stanęły roboty inwestycyjne magistratu. Ulice rozkopane, stanowią nie drogi komunikacji, ale zapory nie do przebrnięcia. Rozpoczęte budynki rosną po mału, niezdarne. Wszędzie zastój — zastój, naszym zdaniem groźny. W skutkach swoich prowadzi on do tego, że nie mamy centrum życia, któreby uregulowało pracę samego węzła komunikacji morskiej, nie mamy wyrobionej części społeczeństwa, z tem życiem obnażonej. A pustką tę mogą wypełnić inni.

Port gdyniński jest, jak się rzekło, niezmiernie poważnym obiektem. Jeżeli nie napływa doń ludność i pieniądz z głębi kraju — zjawiają się obcy. Zjawiają się pod własną firmą, a kiedy trzeba znajdują i osobistości podstawowe. Poczyna się wojskać kapitał obcy i o najniebezpieczniejszy, bo niekontrolowany, bo taki, pochodzenie którego jest niesprawdzone zupełnie. Kapitał ściągają swoich ludzi. Do Gdyni ciągną gdań-

szczanie, tu i ówdzie osiadły banki holenderskie, o których wiemy, że aż nazbyt często firmują poprostu Niemców. Nie mogą zarazie zawiadnąć jakimiś obiektami w samym porcie, opanowują budownictwo, przemysł hotelarski, restauracyjny.

I trzeba zdać sobie sprawę z tego, że niema na to innej rady, jak pozytyw, twórcza praca. Nie wolno nam wytwarzać pustki za portem, nie wolno pozostawiać niezajętych placówek, któreby nęciły kogo innego. Trzeba harmonijnie rozbudować całość.

Mamy do dyspozycji z jednej strony kredyty — z drugiej przywileje, przyznane dla przemysłu i handlu w Gdyni na podstawie odnośnego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, rozporządzenia jak dotąd jeszcze nie wyzyskanego w należytej mierze. Gdyby to nie wystarczyło — trzeba sięgnąć po pieniądze z zagranicy — ale takie, któreby mogły być jaknajściślej kontrolowane.

A w ostateczności nie uważałibyśmy, przynajmniej to z całą szczerością, za błąd, gdyby z powodu niemożności należytego rozwinięcia ośrodka miejskiego, zahamowana była w pewnym stopniu rozbudowa portu samego. Port ten już i w dzisiejszym stanie spełnia ogromne zadanie. Czy całość tego zadania przejmie na siebie w rok, dwa, czy trzy lata — to naszym zdaniem jeszcze nie samo przez się nie stanowi. Ważniejsze jest opanowanie istotne, opanowanie w każdym szczególe. Dla tego też nie mamy nic przeciwko temu, by w pewnej chwili nawet umniejszyć kredyty na prace portowe, byleby miasta samego nie zaniedbywać.

KALENDARZE

na rok 1930
już są do nabycia
Wydawnictwo Kalendarzy
A. J. OSTROWSKI, Piotrkowska 55.
Specjalność kalendarze reklamowe.



Zwrot cła przy wywozie maszyn włókienniczych

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: W „Monitorze Polskim“ z dn. 23 b. m. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego § 2 rozporządzenia ministra skarbu z dn. 29 stycznia r. b. w sprawie zwrotu cła przy wywozie maszyn włókienniczych otrzymał brzmienie następujące:

„Do dokonywania odpraw celnych przy wywozie maszyn włókienniczych oraz do wystawiania kwitów wywozowych i przyjmowania tych kwitów przy uiszczaniu cła (a nie ubocznych należności celnych) upoważnia się wszystkie koleje i morskie urzędy celne, położone na obszarze politycznym Rzeczypospolitej Polskiej.

Do odprawy wywozowej części maszyn włókienniczych tylko urząd celny w Bielsku, inne natomiast urzędy celne jedynie na wypadek, jeśli zostały one na wniosek interesowanych firm eksportowych zaopatrzone w katalogi, zaakceptowane przez ministerstwo skarbu.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem wczorajszym.

Major Kubala

chce podjąć lot przez Atlantyk

PONTA DELGADA (Azory), (23 VII. Zawinał tu statek polski „Iskra“, wiozący zwłoki mjr. Idzikowskiego.

Jadący tymże statkiem mjr. Kubala czuje się o tyle dobrze, że udał się na ląd na przechadzkę. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że wadliwe funkcjonowanie silnika zmusiło lotnika do lądowania. Mjr. Kubala wyraził ubolewanie z tego powodu, iż na Azorach niema terenów do lądowania.

W związku z propozycją koła niemieckiego w Stanach Zjednoczonych nabycia nowego aparatu, mjr. Kubala stwierdził, iż go to jest podjąć w roku przyszłym nowy lot przez Atlantyk, pod warunkiem, iż rząd polski przyjmie tę propozycję.

Zgon b. ministra sprawiedliwości

WARSZAWA, 23 VII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Wczoraj zmarł w Otwocku b. minister sprawiedliwości s. p. Antoni Zychliński, który uprzednio był prokuratorem sądu apelacyjnego w Lublinie, a następnie podprokuratorem sądu najwyższego. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

Czy wiecie, że...

...niemiecki parowiec pasażerski „Brehmen“ zdobył błękitną wstęgę oceanu, bijąc wszystkie do tychczasowe rekordy w szybkości przepłynięcia z Cherbourga do Nowego Jorku.

„Brehmen“ przepłynął tę przestrzeń w 4 dniach, 18 godzinach i 17 minutach.

...wskutek oderwania się śmigła spadł w pobliżu Tempelhoffu samolot, przeznaczony do rozwożenia poczty gazetowej na pociąg towarowy, przejeżdżający przez dworzec.

Pilot zginął na miejscu, towarzyszący mu mechanik jest ciężko ranny. Dwa wagony pociągu towarowego są zdruzgotane.

...w Brenaz koło Lionu zaważyło się podczas pracy rusztowanie nowobudującego się 3-piętrowego domu.

Z pod stosu belek i desek wy-

POGODZENIE KLÓCĄCEJ SIĘ EUROPY

należy do najtrudniejszych zadań obecnego okresu historii

Podobno tylko faszyzm

zdolna rozwiązać węzeł europejski

RZYM, 23 VII. (ATE). Arnoldo Mussolini omawia w dzisiejszym „Popolo di Italia“ projekt Brianda, dotyczący utworzenia unji państw europejskich. Mussolini zaznacza w swych wywodach, że Europa nie jest zdolna do rozwiązania tak poważnego problemu. Ani ustrój demokratyczny Europy, ani też poszczególne państwa, a przedewszystkiem Francja nie mogłyby tego dokonać, gdyż na każdą próbę o balenia traktatu wersalskiego gotowa jest odpowiedzieć wojną.

„Jest jednakże — pisze Mussolini — od 10 lat jedyna etyczna zasada, to jest faszystowska. Tylko w Rzymie mógłby być rozwiązany wielki problem europejski. Wszystkie sobory religijne w średniowieczu i epoce Odrodzenia miały dużą wartość polityczną i socjalną. Tylko fa-

szyzm mógłby dać podstawy do stworzenia nowego typu soborów, któreby mogły z odrodzenia mądrości Rzymu czerpać siły do uratowania kultury Europy.

Pakt Kelloga oficjalnie wchodzi w życie

WASZYNGTON, 23. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Wczoraj w departamencie stanu złożone zostały dokumenty ratyfikacyjne paktu Kelloga przez przedstawicieli Austrii i Bułgarii.

W dniu jutrzejszym prezydent Hoover ogłosi oficjalne wejście w życie wymienionego paktu.

Nie chodzi o miejsce a o owoce konferencji

PARYŻ, 23 VII. (ATE). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów odczytał Briand pismo rządu angielskiego, w którym ten odstępował od swego dotychczasowego żądania zwola-

nia konferencji likwidacyjnej do Londynu i proponuje Paryż, jako miejsce obrad. Briand, odpowiadając na to pismo oświadczył, że przeciwko stolicy Francji, jako miejscu obrad przemawiają te same względy, co i przeciwko Londynowi i zaproponował jako miejsce obrad miejsce neutralne.

Poincaré idzie w ślady kanclerza Müllera

PARYŻ, 23. 7. ATE. W uzupełnieniu wiadomości o zamiarze wyjazdu premiera Poincarégo na wycożunek do Champigny w dniu dzisiejszym jedno z pism zamieszcza informacje, iż cierpienie premiera Poincarégo jest nader poważnej natury. Pan Poincaré wysłał dziś list do min. Brianda, w którym podkreśla, że stan zdrowia jej męża wymaga nader troskliwej kuracji. Premier Poincaré zanemógł na ostre zapalenie ścianek przewodu pokarmowego. Cier-

pienie to nie jest niebezpiecznym dopóty, dopóki nie przedostanie się do okolicy między sercem i płucami. Zachodzi więc obawa, że konieczność odbycia dłuższej kuracji zmusi Poincarégo do zaniechania wszelkich prac politycznych i rządowych, przynajmniej na okres kilku miesięcy. Dodać należy, że dziennik „Temps“ wbrów tym wiadomościom, zapowiada pojawienie się premiera Poincarégo w senacie w przyszły poniedziałek.

Kanclerz Müller jest bardzo poważnie chory

BERLIN, 23. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Ostatni komunikat o zdrowiu kanclerza Müllera donosi, że chory miał noc spokojną. Lekarze przypuszczają, że dalsze komplikacje w chorobie nie powstaną, jednakże ścisłej prognozy na przyszłość stawiać obecnie nie można i nie jest wykluczonym, że operację trzeba będzie powtórzyć.

Jak Polska długa i szeroka...

Nadużycia w magistracie Grudziądza

10 urzędników oskarżonych — kilkuset świadków

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu rozpoczął się monstrualny proces przeciw 10 urzędnikom magistratu w Grudziądzu, oskarżonym o sprzeniewierzenie przeszło 200 tysięcy złotych.

Główni oskarżeni to kasjer głównej kasy miejskiej, Bronisław Antkowiak, kasjer miejskiej kasy podatkowej Jan Szczygieł i kasjer miejskiej kasy oszczędności Paweł Wojewoda oraz 7 innych urzędników magistrackich, przeważnie bu-

chałterów, oskarżonych nadto o spalenie ksiąg kasowych, celem zatarcia śladów i utrudnienia śledztwa.

Cała ta szajka uprawiała swój proceder od 1925 roku. Dzięki nadużyciom wszyscy żyli na wysoką stopę i posiadali własne samochody. Akt oskarżenia obejmuje 120 stron pisma maszynowego. Rozprawa, do której zostało powołanych kilkuset świadków, potrwa prawdopodobnie 3 tygodnie.

Obywatel ziemski z Pomorza zastrzelił się w „Hotelu Rzymskim“

Z Warszawy donoszą: Wczoraj około godz. 6 po poł. w hotelu „Rzymskim“, ul. Focha 1, w pokoju nr. 10 wystrzelił z rewolweru w skroń pozba wił się życia Zygmunt Kubelka, obywatel ziemski z Pomorza, właściciel majątku „Porchovo“, przybyły do Warszawy przed 4 dniami w sprawach finansowych.

Zawiadomiona o wypadku policja spisała protokół. Jaka była przyczyna tragicznego kroku nie udało się ustalić.

Denat liczył lat 53. Pozostawił notatkę, w której „przeprasza zarząd hotelu za to, co się stało“, równocześnie zaś prosi o powiadomienie krewnych, zamieszkałych w Warszawie.

Tragiczna pomyłka konduktora

Zastrzelił pasażera, myśląc że to złodziej kolejowy

Roman Norawicki, młody 29-letni robotnik ze wsi Jaczew, pow. węgierskiego, pragnąc dostać się do Warszawy, uprosił znajomego konduktora towarowego pociągu, który pozwolił mu odbyć tę podróż na breku wagonu.

Konduktor nie powiadomił o tem swych kolegów. Norawickiego posadził w jednej z budoiłoby kilku ciężko rannych robotników, z których jeden, murarz zmarł, ówaj dogorywają w szpitalu.

...na jeziorze Miczigan zderzyły się dwa statki parowe. 19 osób utonęło.

dek hamulcowych i pociąg ruszył.

Przed samą Warszawą, Norawicki, nie chcąc narażać na ewentualne przykrości konduktora, który go zabrał do pociągu, postanowił wyskoczyć i resz te drogi odbyć pieszo. Tak też i uczynił i wyskoczył koło szóstego posterunku kolejowego.

Zauważył to jeden z konduktorów, który nie wiedział nic o nadprogramowym pasażerze i myśląc, że to złodziej kolejowy, dobył browninga i strzelił.

Norawicki padł ugodzony kulą w brzuch. Pociąg zatrzymał. Nieszczęśliwego robotnika przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Koło oderwane przy starcie stało się powodem katastrofy lotniczej

Z Poznania donoszą: Wczoraj po południu samolot wojskowy 3-go pułku lotniczego w Ławicy „Potez“, odbywający lot do Grudziądza, musiał z powodu zbyt dużego rozgrzania się silnika lądować na polach pod wsią Mielniki.

Po naprawie defektu lotnicy porucznik Lutostawski i sierżant obserwator Polus, zamie-

rzali odlecieć w dalszą drogę. Podczas startu oderwało się koło i samolot przewrócił się, ulegając uszkodzeniu.

Sierżant Polus odniósł ciężkie obrażenia na twarzy i krzyżu i odwieziony został do szpitala wojskowego w Gnieźnie. Porucznik Lutostawski wyzwał bez szwanku.

Dopiero w 1931 roku

odbędą się następne dożynki w Spale

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Dowiadujemy się, iż uroczystości dożynkowe, jakie odbywały się corocznie w letniej rezydencji prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, zostały w roku bieżącym zaniechane.

Centralne towarzystwo rolnicze, które organizowało te uroczystości, zdecydowało, aby dożynki w Spale w tym roku się nie odbyły, a to ze względu na

wyraźne życzenie prezydenta, który uważa, że nie należy przeszkadzać urzędnikom, korzystającym z urlopu, w zwiedzaniu P. W. K.

Zdecydowane zostało, że dożynki w Spale odbywać się będą co trzy lata. Najbliższe więc uroczystości dożynkowe w letniej rezydencji prezydenta odbędą się w roku 1931.

Syn Adama Mickiewicza

chce przed śmiercią zobaczyć odrodzoną Polskę

WARSZAWA, 23 VII. (AW). Jak się dowiadujemy, ostatni żyjący syn Adama Mickiewicza, Józef Rafał Mickiewicz, liczący obecnie 80 lat życia, przybędzie na krótki pobyt do Polski.

Jedynym życzeniem starca

jest, jak się wyraził, być raz jeszcze w kraju i ujrzeć Powszechną Wystawę Krajową.

Józef Rafał Mickiewicz był w Polsce przed laty 60, stąd też chciałby ją zobaczyć niepodległą.

Katastrofa samochodowa pod Brześciem

Ciężko ranni burmistrz, sędzia i prokurent

Przedwczoraj o godz. 5-ej po poł. wskutek defektu w motozie, wydarzyła się katastrofa samochodowa na szosie pod Berezą Kartuzką.

Poważnie ranny jest dr. Łopot. Bez szwanku wyszedł szofer.

Rannych przewieziono pociągiem do Brześcia.

Przywódcy tatarów

zostali przez bolszewików rozstrzelani

RYGA, 23 VII. (ATE). Z Moskwy donoszą, że w Kazaniu wykryto tajną organizację anty sowiecką, która składała się z tatarów i było ośrodkiem nagodo-

wego ruchu tatarów nadwołżańskich. Trzech przywódców tej organizacji rozstrzelano, zaś trzynastu zesłano na wyspy Solowieckie.

Przełot Moskwa—Wiedeń—Moskwa

MOSKWA. — W tych dniach odbyło się w Moskwie ciągnięcie loterii Towarzystwa awiacyjno-chemicznego. Główna wygrana w postaci bezpłatnego biletu na przełot Moskwa—Wiedeń—Moskwa padła na los, znajdujący się w posiadaniu pewnego 16-letniego terminatora ślusarskiego. W ten sposób chłopiec ten za 50 kopiejek (cena losu) będzie mógł wykonać emocjonującą podróż lotniczą do Wiednia i z powrotem.

Rosja amerykanizuje się

MOSKWA. — Rosja sowiecka zmierza systematycznie do „amerykanizacji” swej wytwórczości technicznej. W swoim czasie opracowany został plan fabrykacji sowieckich „Fordów” według metod, stosowanych w amerykańskich zakładach Forda, a obecnie zatwierdzony został projekt zorganizowania serwowego wyrobu maszyn do pisania według wzoru znanej firmy amerykańskiej „Underwood”.

Roczna produkcja rosyjskich „Underwoodów” wynosić ma około 20 — 25.000 sztuk.

W dwudziestą rocznicę przełotu Bleriota z Francji do Anglii

W nadchodzący czwartek dn. 25 lipca przypada dwudziesta rocznica przelecenia po raz pierwszy w historii aeronautyki kanału La Manche.

Jakże łatwym, jak bezpiecznym wydaje się obecnie z perspektywy lat dwudziestu przełot

przez kanał La Manche z Anglii do Francji, czy odwrotnie. Dziś droga przez kanał, niedostępna jeszcze przed dwoma dziesiętkami lat, jak niedostępny jest do dziś dnia Atlantyk, — stoi dla wszystkich otworem.

Dzień w dzień szesnaście sa-

molotów regularnej komunikacji pasażerskiej i pocztowej rzuca swój cień na szare fale kanału, łącząc niewidzialnymi niemi królową stolicy mórz z większymi stolicami stałego kontynentu. Niema niemal dnia, aby od jednych do drugich brzegów nie

przeleciała mała, kilkunastokrotna awionetka sportowa czy turystyczna.

Honor pokonania kanału La Manche przypadł w udziale Francuzom.

I tak, jak ostatnio pułkownik Charles Lindberg brawurowym przełotem przez Atlantyk w roku 1927 zdobył sobie światową sławę, tak dwadzieścia lat temu lotnik - konstruktor Louis Bleriot, przeleciawszy z Calais do Douvru stał się w ciągu paru godzin bożyszczem świata.

Czyn Bleriot'a był żywym wyrazem pragnień rwącej się w błękitny ludzkości. Lotnictwo stało wiało wówczas swe pierwsze, niemowlece kroki. Nie przebrzmiały jeszcze echa sensacyjnego wyczynu francuza Santos Dumonta, który w dniu 12 listopada 1906 roku ustalił rekord długości i długotrwałości lotu, przeleciawszy 220 metrów w 21 i jedną piątą sekundy, gdy świat zelektryzowała nowa wieść. Londyński dziennik „Daily Mail” ogłosił, że ustala nagrodę 25 tys. franków za przełot kanału La Manche. Świat oniemiał! W najwęższym miejscu 38 kilometrów ponad falami morza. Niemożliwe! Dwu tylko ludzi wzięło na serio propozycję dziennika — Louis Bleriot i Hubert Latham. Odtąd pragnienie pokonania kanału La Manche nie opuszcza ich ani na chwilę.

Mija trzy lata, w ciągu których rozwój lotnictwa już nie kroczy, ale „biegnie” naprzód. Przychodzą rekordy Wrightów, Lamberta, Bleriota, Lathama. Loty długości 47 kilometrów, potem 58, 73, wreszcie 100 kilometrów.

Szybkiemi krokami zbliża się chwila zdobycia nagrody „Daily Mail”.

Na brzegu francuskim stają dwaj lotnicy Latham i Bleriot.

Pierwszy wylatuje Latham, ale w połowie drogi wpada w morze. Wyratowany, próbuje po raz drugi, lecz w odległości 500 metrów od brzegów Anglii psuje mu się motor, samolot opada na fale.

Lotnika szczęśliwie wyratowano.

Wreszcie nastaje epokowy dzień 25 lipca 1909 r., który stał się dniem tryumfu uskrzydłonego człowieka-mewy.

Dnia tego z Calais startuje do Anglii Louis Bleriot. Po krótkim próbnym locie napelniony zbiorniki benzyną — Bleriot odrywa się od ziemi francuskiej... Jest godz. 4 m. 4 mano.

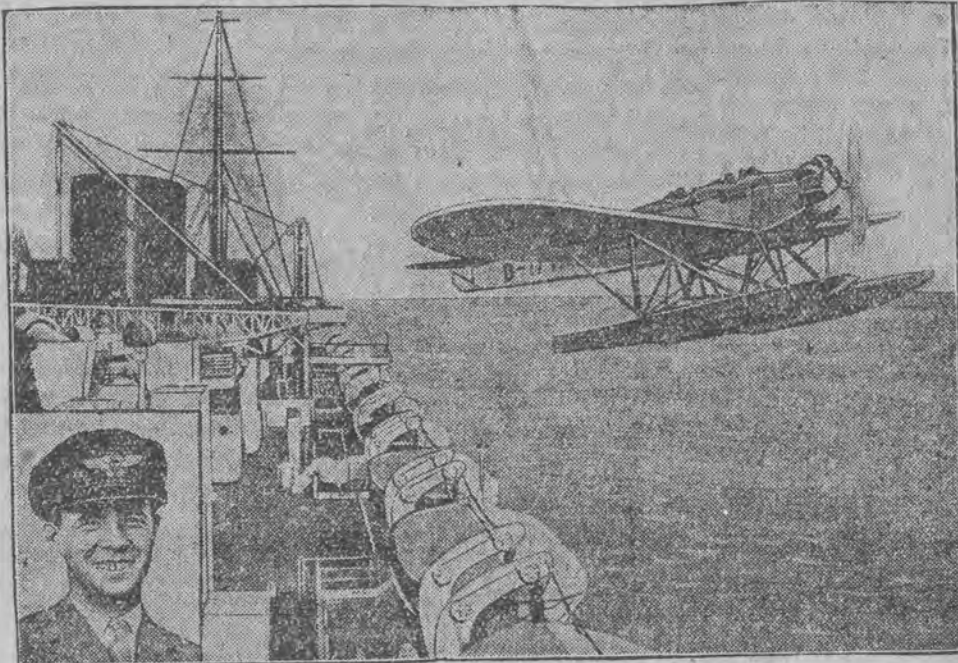
Zegnany przez kilkunastu przyjaciół, Bleriot znika w mgłę poranka. Eskortuje go przez morze torpedowiec „Eskopette” na pokładzie którego znajduje się żona bohaterskiego lotnika.

Wysłuchany w równy stuk motoru „Anzani” leci Bleriot na północ z szybkością ok. 40 km. na godz. Leci na ślepo wprost przed siebie, wiedziony instynktem, nie orientując się ani w kierunku, ani w szybkości.

Mija godzina. W dali w mgły wylania się Dover. Na miejscu lądowania jeden z przyjaciół Bleriota powiewa flagą francuską. Zdoławszy kanał La Manche ląduje o godz. 5 m. 13 rano na boisku do gry w golfa w Dover Castle, po 69 minutach lotu. Jedynym świadkiem tego epokowego zdarzenia był ów przyjaciel. Dopiero później nadbiegli ludzie. W godzinę po wylądowaniu przybyła do Dover pani Bleriot.

Dzień 25 lipca 1909 roku przeszedł do historii.

Hydroplan z okrętu „Bremen”



wyleciał 800 kilometrów przed lądem amerykańskim, by wcześniej dowieźć pocztę. Stadnitz (na dole na prawo) pilotował ten hydroplan

Małżeństwo braci sjamskich

W Manili, jak donoszą gazety amerykańskie, odbył się przed kilku dniami ślub braci sjamskich, nazw. Lucio i Simplicio Godino, z dwoma siostrami, Natividą i Wiktoria Motos'ównami. Około 5 tysięcy osób obecnych było na ciekawych zaślubinach.

Obiedwie pary długo czekały na urzędowe pozwolenie na małżeństwo. Urząd odmawiał, powodując się różnymi względami, jak naprz., że nierozdzielność fizyczna braci, zrosniętych ze sobą plecami, w okolicy łopatek, nasuwa mnóstwo myśli i przypuszczeń, utrudniających możliwość małżeństwa, w podobnych warunkach. Panowie Lucio i Simplicio Godino'owie, utrzymują wprawdzie, że każdy z nich myśli i działa z osobna, że nieraz zachodzą pomiędzy nimi różnice zdań, dość nawet wybitne, że są zatem dwoma osobnikami, nie jednym, a więc i żenić się mogą. Jednakże urząd miał pewne wątpliwości, zwłaszcza co do tego, czy, w pewnych wypadkach, ta nierozdzielność fizyczna, nie stanie się poważną przeszkodą w czynnościach wymagających zupełnej indywidualności.

Dopiero, po długich roztrząsaniach i powołując się na podobny antecedenens, jaki się zdarzył, przed laty w Anglii, gdzie najwyższy trybunał dozwolił na małżeństwo braci zrosniętych, podobnie jak p. p. Lucio i Simplicio Godino'owie, przyszedł i miejscowy sąd najwyższy do przekonania, że małżeństwo jest dopuszczalne, nawet w takich warunkach, zwłaszcza, jeśli obiedwie strony zgadzają się i nie uważają za przeszkodę zrosnięcie się braci w łopatkach.

Rosjanie nie chcą się nauczyć chodzić w Leningradzie po „europejsku”

MOSKWA. Uregulowanie ruchu ulicznego w Leningradzie związane jest z wielkimi trudnościami, gdyż mieszkańcy miasta tego ustawicznie ignorują przepisy wydane przez władze miejskie.

Wobec tego urząd ruchu ulicznego postanowił stosować wobec osób, naruszających przepisy o ruchu ulicznym, wysokie kary. Niemal codziennie liczba osób, zmuszonych do płacenia grzywny za

nieumiejętne chodzenie na ulicy, przekracza tysiąc.

Rekordowym dniem w stosunku kar za naruszenie przepisów o ruchu ulicznym był jednak w Leningradzie dzień 3 lipca r. b., kiedy to ukarano z tego tytułu 5260 osób. Pesymiści twierdzą, że w przyszłości te kary nie jednak nie pomogą i że mieszkańcy Leningradu nigdy nie nauczą się chodzić po europejsku na ulicy.

PANI I JEJ TOALETA



1) Kostjum z jersey'u w kolorze beige. Zakieciak wiąże się pod szyją na szarfę, którą tworzą kołnierza. W stanie zakieciak zapina się na pasek.

2) Prosta sukienka z białej crepe - de - chine'y — czerwony zakieciak jedwabny, wykończony plisami czarno - białymi. Kapelusik — kłoz biało - czarny.

3) Sukienka tenisowa z toile - de - soie, w kolorze ecru, przybrana kolorową wstążką.

4) Suknia spacerowa z crepe-marocaine w kolorze kości słoniowej, ozdobiona plisami w kolorach ciemno - zielonym i czarnym. Kapelusik i szal w odpowiednich odcieniach.

5) Sukienka dla podłotka z

białego jedwabiu z kolorowymi wstawieniami.

6) Komplet ze szkockiej tafty, ozdobiony czarną taftą, z której również zrobiona jest bluzeczka.

7) Sukienka sportowa z białej panamy. Bluzka ozdobiona wstawieniami w dwóch kolorach. Chusteczka na szyję, również w tych samych kolorach.

Nie wolno przerywać studjów na uniwersytetach rosyjskich

MOSKWA. Oryginalne rozporządzenie zamierza wydać w najbliższym czasie sowiecki komisariat oświaty ludowej. Rozporządzenie to nałoży ma mianowicie na studentów szkół wyższych obowiązek absolwowania rozpoczętych studjów i przewiduje pociąganie do odpowiedzialności sądowej tych studentów, którzy bez należytego umotywowania swe studia porzucają.

Dlaczego spadła frekwencja we wszystkich uzdrowiskach i kąpieliskach krajowych?

Jesteśmy w tym roku w Polsce świadkami niezwykłego zjawiska. Liczne korespondencje, które „Głos Poranny“ otrzymuje od swych wiernych czytelników i relacje współpracowników redakcji opiewają jednoznacznie, że w rodzimych kąpieliskach i miejscowościach kuracyjnych panują naogół pustki, szczególnie w porównaniu z ubiegłym sezonem. Bylibyśmy skłonni złożyć ten smutny fakt w całości na karb kryzysu gospodarczego, gdybyśmy jednocześnie nie byli świadkami wielkiej frekwencji po wsiach, bliżej i dalej od ośrodków miejskich położonych i niezmiernie zwiększonego popytu na wszelkie kategorie paszportów zagranicznych.

To nas utwierdza w przekonaniu,

że kryzys gospodarczy, który odgrywa wprawdzie poważną rolę w sprawie wyludnienia naszych kąpielisk, nie jest nie tylko jedyną, ale nawet główną przyczyną „baisse’y“. Jesteśmy sobie na całej linii sami winni. Przedewszystkiem w sezonie ubiegłym właściciele rozmaitych pensjonatów kąpieliskowych, widząc zatręśnienie gości, potracili głowy i wszelkie granice przyzwoitości. Dobierano sobie pensjonariuszy według stanu, pochodzenia, nazwiska, koloru palta, ilości dzieci i innych cech, które nawet na myśl nie wpadną zwykłego śmiertelnikowi. Krzywa cen puchła, jak na drożdżach i dochodziła do za wrotnych wprost wyzn. Po za ceną za pokój, utrzymanie, doliczono specjalne sumy za każdy krok nieszczęśliwego kuracjusza. Jednocześnie kąpieliska nasze, po za kilku wyjątkami, wykazywały brak elementarnych

wygód, bez których życie staje się dla człowieka kulturalnego męczarnią. Wreszcie, jako korona na wszystkiego, sama kuracja napotykała na trudności nie do przewidzenia. Znamy mi są wypadki, gdy ludzie w ciągu 4-tygodniowego pobytu np. w Kryniey zdobyli szturmem zaledwie 6 kąpieł, zamiast przepisanych przez lekarza 20. Dniami całymi wyczekiwało się na wizytę u lekarza, po wielkich trudach udawało się przez zakupnia zdobyć upragnioną kąpiel. W takich warunkach rezultatem kuracji jest nie tylko porażenie zdrowia, ale nadszarpnięte nerwy, jako dodatek do niezłagodzonej dolegliwości własnej.

I oto skutek takiego chaosu organizacyjnego, samowoli i wyzysku właścicieli pensjonatów nie dał długo na siebie czekać. W roku bieżącym ci ludzie, którzy za wszelką cenę potrzebuja

kuracji, wyjechali i wyjeżdżają zagranicę, a kto chce jedynie odpocząć, mogąc się obejść bez solanki i borowiny, ten pojechał z rodziną na wleś, zakwaterował się w willi jakiejś, albo u chłopca i prowadzi gospodarstwo, ku lekkiemu utraپieniu żony, ale z wielką oszczędnością dla własnej kieszeni i ku nieklamanej radości odwiedzających go krewnych i znajomych. Z krajowych uzdrowisk ludzie zostali wystraszeni. Stała się tym uzdrowiskom wielka krzywda szczególnie jeśli zważyć, że w wielu wypadkach są one wprost nieocenicione i nawet ostawione zagraniczne „bady“ nie mogą ich zastąpić.

Może jednak ta „końska kuracja“, zastosowana przez obywateli do uzdrowisk, odniesie skutek, popchnie czynniki miarodajne do zorganizowania tych ozdrowiających ośrodków, a jednocześnie do poskromienia wy-

bujanych apetytów właścicieli pensjonatów. Zepsuć łatwo — naprawić trudno. Zeszły sezon na kilka lat zniechęcił ludzi do leczenia się w kraju. Nie ulega jednak wątpliwości, że kilka na prawionych sezonów zlikwiduje tę awersję i umożliwi rozkwit naszym kąpielisk. Wtedy nie będzie potrzeba odstraszać obywateli cenami paszportów zagranicznych, bowiem każdy chętnie pojedzie do krajowego uzdrowiska, gdy będzie wiedział, że znajdzie tam kurację i przyzwoite warunki wypoczynkowe, a nie zostanie obdarty żywcem ze skóry. Dopóki to nie nastąpi cena paszportu zagranicznego nie odstraszy żadnego chorego, a mogącego żyć bez solanki nie zmusi nie do odwiedzenia krajowego przytulku zdrowia.

Civis.

LUONA

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu“, ameryk. wytwórni „United Artists“.

Najpiękniejszy klejnot ekranu

NORMA TALMADGE
oraz **NOAH BEERY** i **GILBERT ROLAND** w wspaniałym dramacie erotycznym p. t.

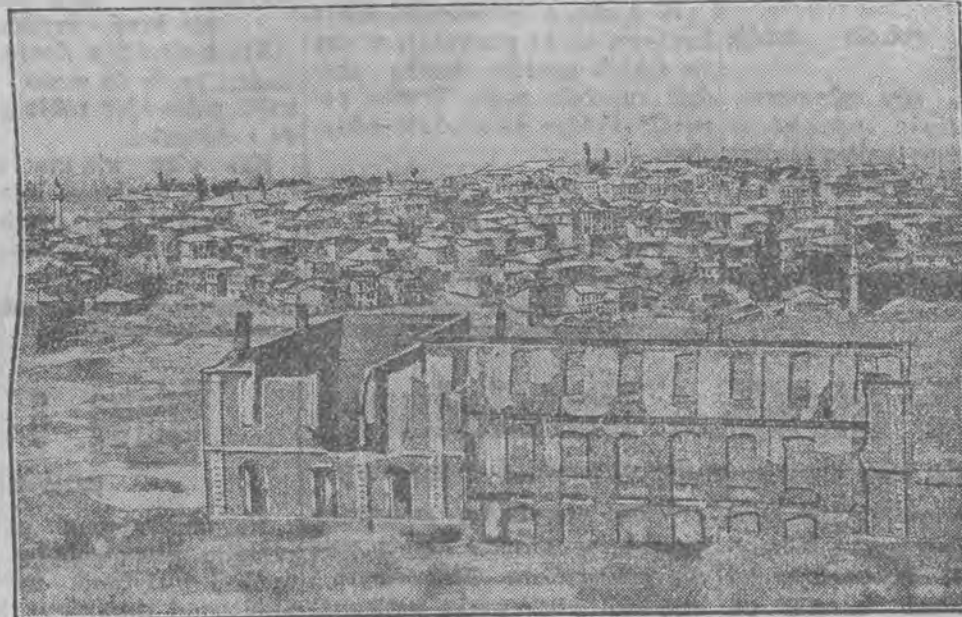
„**GOŁĘBICA**“

Przecudna sielanka miłosna na tle czarujących krajobrazów Meksyku. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek przedst. o godz. 5-ej popoł., w sob. i niedz. o godz. 2-ej po poł. Ostatniego o godz. 10 wiecz.

CENY MIEJSC ZNIŻONE.

W soboty i niedz. od 2—4 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Olbrzymi pożar w centrum Angory



którego pastwą padło 100 domów i przeszło 500 sklepów

CZARY

KINO

W OGRODZIE

Dziś i dni następnych!

Wielki sensacyjny program p. t.

Twierdza wrogów prawa

Pelen niezwykłych przygód dramaf sensacyjno-awanturiczny.

W roli głównej znakomity cowboj

Buck Jones

Nad program — Komedja amerykańska w 2-ach aktach.

Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-ej po poł., w soboty i niedziele od 2—3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA:

W razie niepogody seanse na sali.

PANTELEIMON ROMANOW

CIEMNOŚCI

Panteleimon Romanow pochodzi z Petrowska, gubernja tulska; urodził się w roku 1884. Jako uczeń wyróżniał się ziemi stopniami „z rosyjskiego“ i ze „stylistyki“. Mimo to udało mu się skończyć szkołę. Następnie studjował prawo, lecz wkrótce rzucił studja i poświęcił się pracy literackiej. Znana jest jego komedja „Trzęsienie ziemi“ i liczne opowiadania. Jego głównem dziełem jest owoc dwudziestoletniej pracy — epopea „Rosja“. Ulubionemi tematami Romano wa są zagadnienia miłosne.

Przez dwa dni już stali ludzie na dworcu. Pociągi towarowe, idące z frontu, były przepelnione żołnierzami. Jakiś stary mężczyzna, w długim, watawanym palcie i młody żołnierz, z ręką owiazaną brudnymi szmatami, o mało co pojechaliby dalej, lecz wypchnięto ich z wagonu.

— Bracia, na miłość boską, czekamy już dwa dni, — krzyknęli i biegli obok wagonu, tasząc na plecach swe tobołki.

— Niema miejsca! Czy nie widzicie, głupcy! Tutaj siedzi jeden na drugim, zobaczcie w ostatnim wagonie! — wołano ze środka. Jakiś żołnierz w odpiętym kożuchu zasunął drzwi i zamknął je od wewnątrz.

— Cóż teraz będzie? — westchnął stary — O ile nie zdechniesz z głodu, zmarzniesz z zimna. — Stał obok swego tobołka i patrzył żałośnie na odjeżdżający pociąg

tylko razy i kopnięcia. Udało mi się tutaj uciec. —

— Nie mają Boga w sercu, — mrucał mężczyzna w długim palcie, — chodźmy do dozorey, może się tam ogrzejemy, na dworzec nie można się przecież dostać.

Po upływie dwóch godzin gwizdnęła lokomotywa pociągu, który zatrzymał się gdzieś daleko w polu. Wszyscy troje zaczęli biec przez zaśnieżone pole. Młody żołnierz zauważył, że na samym końcu pociągu, znajduje się pusty wagon, przebiegł przez szyny i wskoczył do wnętrza. Za nim nadszedł stary i wrzucił swój tobołek do wagonu, poczem sam wdrapał się w górę. W końcu wciągnęli do środka starą wieśniaczkę z zawiniątkiem. Ze strony stacji nadchodzili szybko ludzie, rozległy się krzyki, przekleństwa, skrzyp śniegu, po którym stapało wiele nóg i pukanie marznących, w ściany wagonu.

— Mamy teraz dosyć miejsca! — krzyknął młody żołnierz.

— Nie krzycz tak, — trącił go stary, — gdy cię usłyszą, wszyscy się tu wepchną.

Z wysiłkiem zasunął ciężkie drzwi, przez które weszli. W wagonie było teraz zupełnie ciemno. Zewnątrz dochodziły szybkie kroki, biegających ludzi, którzy napróżno szukali miejsca.

— Dzięki Bogu, tutaj nie

przyjdą, — rzekł młody żołnierz.

Nagle zapukano w ścianę. Próbowano otworzyć drzwi.

— Tutaj niema miejsca, wagon przepelniony, jeden siedzi na drugim, — krzyknął stary.

— Przyjaciele, na miłość boską, od trzech dni nie siedzieliśmy, wpuście nas, jesteśmy tylko dwoje z maleńkim dzieckiem.

— Tu niema miejsca. Czy nie rozumiesz po rosyjsku?

— Otworzymy, a potem wepchnie się ich z pięćdziesięciu.

— Czy chcecie, żeby nas przez was wyrzucano?

Głosy na zewnątrz zamilkły. Pociąg znów ruszył.

— Niech święty Jezus będzie błogosławiony, — mruknęła wieśniaczka, przeżegnując się w ciemności. — Matka Boska pomogła nam, do niej się modliłam.

Młody żołnierz przyłożył ucho do ściany.

— Wleźli na hamulec, — no, dobrze zmarzną tam na dworze.

— O Królowo niebios, ile ludzi dziś zmarźnie.

Za ścianą było cicho. Tylko dziecko płakało cicho. Nagle z hamulca rozległo się pukanie.

— Na miłość boską, wpuście nas do środka, wszyscy tu zmarzniemy. Szybko, nim pociąg znów się zatrzyma.

— Gdy pociąg się zatrzyma, wejdzie tu znów kupa ludzi, — mruknął stary do swego towa-

rzysza. Głośno zaś krzyknął: — Przecież powiedziałem już po rosyjsku, że tu siedzimy jeden na drugim.

— Chociaż kawaleczek miejsca pod ławką... skarżył się głos kobiety.

— To nam jeszcze brakuje... milczcie, wcale jej nie odpowiadajcie...

— O mój Boże, co oni powiedzieli, pociąg się znów zatrzyma, — mrucała wieśniaczka, — wedrą się tutaj i zagniotą nas...

Pociąg zatrzymał się, ale nowych ludzi nie było. Była to, zdaje się, jakaś bardzo mała stacyjka. Jedynie z hamulca rozległo się znów pukanie. Głos z zewnątrz był stłumiony wskutek mrozu.

— Na miłość boską, wpuście nas do środka, zmarzniemy tutaj, nasze dziecko jest już zupełnie sztywne.

— Bądźcie cicho, — szepnął człowiek w długim palcie, — nie mówcie, ani słowa, to prędzej przestaną.

Lokomotywa gwizdnęła, pociąg znów ruszył naprzód.

— Djabły, zwierzęta, — rozległo się znów, — żebyście zdechli, przekłęci! Nasze dziecko marznie!

Wieśniaczka w ciemnym wagonie padła na kolana:

— Królowo Niebios, Matko Boża, pomóż im, obroń ich! Cóż poczną na mrozie z małym dzieckiem...

Tom. Dw.

Wiadomości bieżące.

Osobiste

Łodzianin p. Dawid Dawidowicz ukończył wydział elektro-mechaniczny politechniki w Caen i uzyskał dyplom inżyniera.

Budżet miejski na rok 1930-31

Wszystkie wydziały, biura i urzędy magistratu m. Łodzi otrzymały już polecenie ułożenia zamierzeń skarbowych na rok administracyjny 1930-31. Praca ta ma być ukończona do dnia 20 sierpnia b. r., zaś gotowe preliminarze złożone wydziałowi finansowemu.

Zamierzenia budżetowe układane będą według stawek z m. czerwca b. r. dla każdego biura, urzędu i instytucji miejskiej oddzielnie, przyczem każda pozycja musi być szczegółowo umotywowana. W ogólności zamierzenia budżetowe na rok 1930-31 muszą się mieścić w ramach kredytów tegorocznych, po uwzględnieniu odpowiednich zmian oszczędnościowych, mniej 15 proc.

Urlopy w sądownictwie

W dniu wczorajszym wrócił z urlopu wycieczkowego wice-prezes sądu okręgowego p. Korwin-Korotkiewicz.

Nowa wycieczka na P. W. K.

Jak się dowiadujemy, związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej organizuje drugą wycieczkę na P. W. K. Praca organizacyjna oraz kierownictwo tej wycieczki spoczywa w rękach sekretarza związku p. Jorjana. (p)

Nocne dyżury aptek

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rosenbluma (Cegielniana 12); Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

KINO-TEATR

Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dzisiaj i dni następnych!

Monumentalny film będący przestroga przed żółtą potęgą i żółtem niebezpieczeństwem p. t.

Szanghaj - Bund

Potężny dramat ilustrujący ostatnie krwawe wydarzenia na Dalekim Wschodzie. — W roli głównej: bohater licznych filmów salonowo-sensacyjnych RICHARD DIX i jego uroczą partnerkę MARY BRIAN.

MUZYKA M. LIDAUERA.

Uwaga: Ceny miejsc ZNIŻONE!
I i II m. zł. 2.— Balkon zł. 1.50
III m. zł. 1.—

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Zapiszcie się na członków L. O. P. P.

Polityka personalna magistratu

Wyjaśnienia wydziału prasowego

W związku z podnoszonymi przez niektóre dzienniki pod adresem magistratu m. Łodzi zarzutami w sprawie prowadzenia partyjnej jakoby polityki personalnej, rzekomego przyjmowania na stanowiska miejskie wyłącznie „swoich” ludzi, nie posiadających odpowiednich kwalifikacji oraz masowego udzielania pracownikom dyspens od wymaganego na stanowiska etatowe przez przepisy wykształcenia, — prezydent magistratu upoważnił oddział prasowy do udzie-

lenia nam następujących informacji, opartych na urzędowym sprawozdaniu oddziału personalnego magistratu.

Poprzednie władze miejskie udzieliły w latach 1925 — 1927 dyspens od wymaganego wykształcenia 314 urzędnikom miejskim i odnośne wnioski zostały przez władze nadzorcze zatwierdzone, obecne władze miejskie, w okresie od 1. 12. 1927 r. do 1. 7. 1929 r. wyraziły o dyspensę dla 6 osób i z tych wniosków władze nadzorcze

uwzględniły 5.

Poprzednie władze miejskie pozabawily etatów 227 pracowników i zwolniły z posad 180 pracowników (w tem 148 etatowych) wypłacając im t. zw. odprawy; obecny magistrat zdjął z etatu 3 pracowników z powodu przeniesienia ich do innych czynności, zachowując jednak dla tych pracowników prawa urzędników etatowych i przewidując dla nich etaty w nowym projekcie statutu stanowisk służbowych.

Jak zachować się w czasie wielkich upałów?

W domu trzeba chodzić zupełnie nago
Mężczyźni na ulicę bez marynarek!

Przeżywamy okres strasznych upałów. Całe dni bez najłżejszego powiewu wietrzyka, burze nie wpływają na złagodzenie strasznej gorąca.

Wszyscy się pocą.

Tempo pracy znacznie osłabło.

Wszystkich wokół zabija straszny upał!

— Co robić, aby nie odczuwać tak dotkliwie panującego gorąca? — zapytaniem takim zwróciliśmy się do jednego z lekarzy higienistów.

— Gorąco jest przede wszystkim mężczyznom ze względu

na ciężar odzieży, którą noszą na sobie.

Trzeba zwalczyć niemądre przesady i wyjść na ulicę bez marynarek,

a tembardziej pracować bez marynarek w biurach!

W domu, o ile warunki mieszkaniowe na to pozwalają w czasie takich upałów trzeba chodzić zupełnie nago. Trzeba pozwolić skórze swobodnie oddychać.

Ludzie, którzy w takie upały muszą pracować na słońcu — powinni mieć głowę stale okrytą mokrym,

ale dobrze wyżętym ręcznikiem. To znacznie łagodzi działanie promieni słonecznych.

Wreszcie środek najlepszy i najstosowniejszy w czasie upałów, to — prysznic. Kto ma w domu łazienkę, powinien przynajmniej dwa razy dziennie brać prysznic.

Kto łazienki w domu nie posiada, może to samo zrobić w balji, polewając sobie głowę wodą z dzbanka.

Kto więc nie ma możliwości spędzenia upalnego lata gdzieś w cieniastym lesie, niech zastосуje się do tych wskazówek, a na pewno odczuje ulgę.

Groźba strejku kominiarzy

Majstrowie nie dotrzymują warunków umowy

Przed niedawnym czasem zaledwie zlikwidowany został kilkutygodniowy strejk pracowników kominiarskich, którzy uzyskali od majstrów zatwierdzenie kilku zasadniczych postulatów, między innymi wypłatę tygodniowo, podwyżkę płac itd.

Pomimo zaakceptowania postulatów pracowników majstrowie nie trzymają się ściśle nowej ustawy i w dalszym ciągu wypłacają pensje codziennie i starają się potrącić z płac pracowniczych świadczenia socjalne.

Wobec powyższego pracownicy kominiarscy zwrócili się do związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej z prośbą o interwencję.

Pomimo kilkakrotnej ingerencji majstrowie kominiarscy nie zmieniły systemu wypłacania. Wczoraj na posiedzeniu związku postanowiono postawić majstrom ultimatum z terminem końcowym 25 b. m. zaznaczając, że w razie niespełnienia warunków umowy pracownicy kominiarscy chwycą się najsilniejszego środka — strejku.

Ustawa o ubezpieczeniu na starość

powinna być troską rządu

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej rozważana była sprawa ubezpieczenia na starość robotników. Po ożywionej dyskusji zarząd związku powziął jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że ubezpieczenie na starość robotników powinno być troską rządu, dzieje się jednak

wręcz odwrotnie, ponieważ przed niedawnym czasem rząd wycofał z sejmu ustawę o ubezpieczeniu robotników na starość. Wobec powyższego zarząd związku stwierdza, że rząd zajmuje stanowisko wybitnie antyrobotnicze. Rezolucja powyższa została przesłana do p. ministrów pracy i opieki społecznej.

Jakie ułatwienia

należałoby wprowadzić przy wystawianiu handlowych i przemysłowych paszportów

Zrzeszenie związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski wniosło do władz centralnych memorjał o liberalizację przepisów, dotyczących wydawania paszportów ulgowych w sprawach przemysłowych i handlowych, oraz wprowadzenie w tej dziedzinie następujących nowych zasad:

Paszporty roczne, wielokrotne ulgowe w sprawach przemysłowych i handlowych mają być wydawane kilku urzędnikom, lub właścicielom tego samego przedsiębiorstwa bez ograniczeń.

2) Paszporty ulgowe przemysłowe i handlowe na jednorazowy wyjazd wydaje się z ważnością 3-miesięczną.

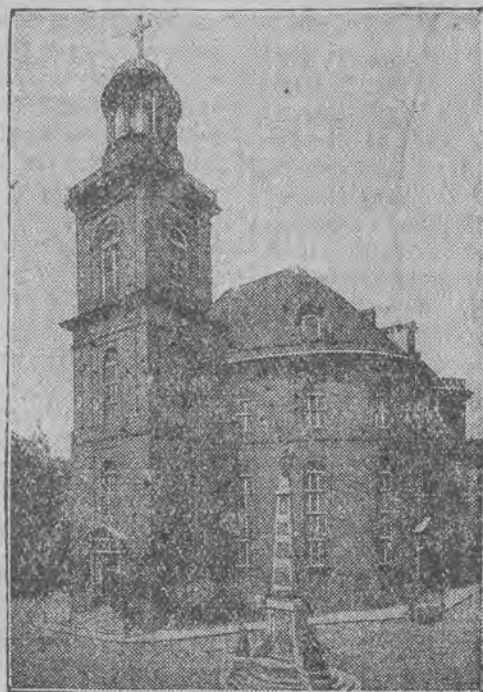
3) Upoważnionemi do wydawa-

nia paszportów ulgowych przemysłowych i handlowych są władze administracyjne I instancji bez specjalnego zezwolenia województwa, a za zaświadczeniami Izby przemysłowo-handlowych.

4) Dla oficerów rezerwowych niepotrzebne jest zezwolenie D. O. K., lecz wystarczy zezwolenie P. K. U., które winno być wydane bez trudności, o ile termin ważności paszportu nie schodzi się z terminem ćwiczeń danego oficera rezerwy.

5) Paszporty przemysłowe i handlowe wystawia się z reguły z ważnością „na wszystkie kraje Europy z wyjątkiem sowieckim i Litwy”, bez specyfikacji krajów.

Kościół św. Pawła we Frankfurcie



ma być przekształcony na muzeum narodowe

Szampańska komedia omyłek i nieporozumień p. t.

Don Juan w Pensjonacie

Samobójstwo Łodzianina w stolicy

Zagadkowy list w kieszeni denata wikła sprawę

Onegdaj w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej 41 miał miejsce tragiczny wypadek.

Zajęty przy robocie murarskiej Franciszek Kuźma zauważył kręcącego się po podwórzu nieznanego mężczyznę nędznie ubranego, który wszedł w klatkę schodową.

Kiedy kilka minut później Kuźma spojrzął w górę, spostrzegł, że mężczyzna ów stoi w otwartym oknie 5-go piętra klatki schodowej.

Krzyk zamarł na ustach murarza, bo już w następnej chwili nieznanomy rzucił się całym ciałem naprzód i spadł na asfalt podwórka.

Samobójca upadł w odległości 1 metra od Kuźmy. Przybyły lekarz pogotowia, stwierdził śmierć wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

Ze znalezionych przy denacie dokumentów między innymi legitymacji min. spr. wojskow.,

stwierdzono, że jest to 30-letni Feliks Paszkowski, były zawodowy wachmistrz 4 pułku ułanów Zaniemeńskich, zamieszkały, sądząc z meldunku, w hotelu „Polonia“ w Łodzi.

Pieniądzy przy samobójcy nie znaleziono, natomiast w kieszeni miał on

kopertę zaadresowaną do brata swego Józefa, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Drewnowskiej nr. 36.

Wewnątrz koperty był czysty papier. Zwłoki samobójcy przewieziono do prosektorjum miejskiego. (p)

Walki francuskie w cyrku

Bezpośrednio przed rozpoczęciem zapasów do stołu sędziowskiego zgłosił się Teodor Sztekker, oświadczając, że Stibor twierdzi, że nie uległ jeszcze Sztekkerowi w sposób prawdziwy. Wobec powyższego oświadczenia Sztekker prosił o wyznaczenie jeszcze jednej walki ze Stiborem.

Przychylając się do tej prośby sędziowie wyznaczyli spotka-

nie na dzień dzisiejszy, z tem jednak, że będzie to walka pokazowa.

Wyniki walk przedstawiały się następująco:

Orłow — Stibor.

Spotkanie bokserskie. Orłow walczył z właściwym sobie temperamentem, nie mógł jednak ruchliwością nadrobić braków technicznych i taktycznych.

Stibor walczył daleko spokojniej, wyczekując dogodny moment. Chwila ta nadeszła w IV rundzie, kiedy to Stibor kilkoma efektywnymi atakami zmusił Orłowa do kapitulacji.

Pooshoff — Bahn Samson.

Walka tych olbrzymów zacięta, chwilami nawet brutalna. Inicjatywa przechodziła z rąk do rąk. Po 20 minutach walki rezultatu nie dała.

Michaelis — Sztoll.

Olbrzym litewski zareprezentował się z najlepszej strony. Obok kolosalnej siły rozporządza on również doskonałą techniką. Walka jego ze Sztollem trwała minutę, po tym bowiem czasie Michaelis zwyciężył efektywnym sukcesem.

Karsch — Sztekker.

Eliminacyjna walka tej pary skończyła się efektywnym zwycięstwem Sztekkera.

Dziś walczą: Sztekker — Stibor (do rezultatu), Bahn Samson — Karsch (decydująca), Michaelis — Orłow, Garkowienko — Pooshoff (decydująca).

Schwytanie groźnego bandyty

Oblawa w lasach w pow. wieluńskim uwieńczona skutkiem

Wczoraj wieczorem policja, prowadząca w powiecie łaskim i wieluńskim opodal granicy obławę na sprawców napadu na plebanję w Wygielowie, odniosła ponownie wielki sukces.

W czasie pogoni za drugim bandytą, który porzucił śmiertelnie rannego przez policję herca, DOSZŁO DO KILKAKROTNEJ

WYMIANY STRZAŁÓW.

Rabuś, nie mogąc widocznie znaleźć miejsca pobytu reszty bandy, błakał się po lesie, i chcąc zmylić czujność policji zaszył się w gąszcz.

Żaden ruch jednak jego nie uwezwiał uwagi policji, która śledziła go pilnie.

Po stwierdzeniu miejsca, w którym bandyta się ukrywał, sil-

ny oddział policji otoczył je i zmusił bandytę do kapitulacji.

Na posterunku policyjnym, gdzie nastąpiły pierwsze przesłuchania, rabuś wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do współudziału w napadzie na plebanję w Wygielowie.

Za resztą bandy pościg trwa. (p)

Wstrząsające samobójstwo bezrobotnego

Wolał śmierć, niż być ciężarem brata

Przy ul. Młynarskiej nr. 20 mieszka od kilku lat Abram Szyrnarowicz wraz z żoną i dzieckiem.

Brat jego Moszek, który ostatnio

stracił cały swój majątek, przez niepowodzenia w handlu i został bez dachu nad głową — wprowadził się do niego.

Abram Szyrnarowicz był bardzo rad z tego i nigdy bratu nie okazywał, że obecność jego jest dla niego ciężarem.

Pomimo to młodszy brat, bardzo ambitny, nie mógł się pogodzić z myślą, że jest na utrzymaniu brata obciążonego rodziną.

Kiedy wszystkie usiłowania, mające na celu uzyskanie posady spełzyły na niczem, w głowie Moszka Szyrnarowicza powstała myśl popełnienia samobójstwa.

W dniu wczorajszym korzystając z nieobecności domowników wyszukał w szufladzie brzo-

teb brata i

podrzucił sobie gardło.

Po pewnym czasie wrócił do domu bratowa desperata i widząc Moszka,

leżącego na ziemi w kałuży krwi podniosła krzyk.

Zaalarmowani lokatorzy zawezwali pogotowie, które po nałożeniu opatrunku, pozostawiło desperata na miejscu. (p)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.

„Pieśń własnej niedoli“ po cenach niższych.

Dziś, w środę i jutro, w czwartek poraz drugi i trzeci „Pieśń własnej niedoli“ w zupełnie nowej, dotychczas niewidzianej w Łodzi szacie, interpretacji, ujęciu reżyserskim. Sztuka ta wywarła na wczorajszej premierze ogromne wrażenie, darząc aktorów hucznie oklaskami.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

„KLEJNOTY NASZYCH

REWJI“.

Przegląd przebojów w rewji „Klejnoty naszych rewji“ Stanfela i Tatarkiewicza, spotkał się z dużym uznaniem premierowej publiczności.

Z nowych numerów duży sukces odniósł „Perski jarmark“, mocno oklaskiwana jest Lubieńska.

Widowisko zapowiada Michał Znicz.

BALET W HELENOWIE

Występy baletu Denisewey, które odbyły się w ub. sobotę i niedzielę i którym przypatrywały się tysiączne rzesze widzów były entuzjastycznie oklaskiwane.

Jutro w czwartek powtórzony będzie poprzedni program.

Pozatem zapowiedziane są inne atrakcje, które podane będą w jutrzejszych ogłoszeniach.

Część koncertową wypełni ulubiona orkiestra helenowska pod dyr. L. Telga.

TEATR ŚWIETLNY

CASINO

ZAMKNIĘTY

na czas trwania przebudowy.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (1885) 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,30 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

17,15 Z podróży sprawozdawcy radiowego. Feljton p. t. „Laureaci wód mineralnych w Krynicy“ — p. T. Strzetelski

17,25 „Człowiek jako laboratorjum chemiczne“.

18,00 Koncert kameralny.

20,30 Koncert z Doliny Szwajcarskiej.

22,45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

RADJO ZAGRANICZNE

Budapeszt (550) 19,40 Opera Verdiego „Aida“.

Dawentry (1553) 19,45 Koncert (Uwertura „Egmont“ Beethovena, Symfonia D-dur, Mozarta, Concertante B-dur

Haydna, Suita Tommasiniego). Monachjum (533) 20,00 Operetka Stolza „Mädli“.

VIII ogólnopolskie zawody

We Lwowie odbyły się VIII ogólnopolskie zawody strzeleckie przy udziale 121 uczestników z całej Polski. Wyniki były następujące: Strzelanie z broni długiej wojskowej z odległości 300 mtr. 1. por. Theuer. Strzelanie z broni małokalibrowej drugiej z odl. 50 mtr. I — Wąsowicz. Strzelanie z broni małokalibrowej z odl. 50 mtr. I — Wąsowicz. Strzelanie z broni krótkiej użytkowej z odl. 10 mtr. I — Barankiewicz. Strzelanie szybkie z broni krótkiej dowolnej z odl. 25 metrów pierwszy Kostowski.

Tajemniczy skok z III piętra

Nieznana samobójczyni zmarła

Wczoraj o godz. 9 wiecz. mieszkańcy domu nr. 7 przy ul. Nowotargowej usłyszeli głuchy łoskot jak stuk spadającego ciała. Dozorca domu po dokładnym obejrzeniu domu zauważył otwarte okno na III piętrze, na ziemi zaś leżącą bez ruchu młodą kobietę. Zaalarmowani lokatorzy przenieśli niebezpieczną, dającą słabe oznaki życia do pobliskiego szpitala, lecz ponieważ nie zastano tam żadnego z chirurgów zawezwano pogotowie

ratunkowe.

Lekarz pogotowia stwierdził złamanie rąk i nóg oraz pęknięcie czaszki.

O godz. 1-ej denatka wyzionęła ducha. Samobójczyni jest żydówką, lat około 20, przyzwyczajona ubrana. Nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów, co jeszcze bardziej zaciemniło zagadkowy wypadek. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia nazwiska samobójczyni. (p)

Upał i burza

Piorun uderzył w zagrodę. — Pierwszy wypadek udaru

Od kilku dni termometr wykazuje tendencję wybitnie wyższą. Onegdaj notowano w Łodzi 34 st. w cieniu i przeszło 40 stopni w słońcu. Ten silny skok temperatury nie przeszedł bez fatalnych następstw. W poniedziałek zanotowano pierwsze w Łodzi w tym roku porażenie słoneczne.

Ofiarą udaru padł Icek Sznajderman, zamieszkały przy ulicy Wagnera 5. (p)

— W godzinach wieczornych nad Łodzią zaczęły groma-

zić się ciężkie chmury. Spadł nawet mały deszcz w samym mieście, na przedmieściach zaś panowała istna powódź z powodu ulewnej deszczu. Burza przeciągnęła obok Łodzi, tak, że w samym mieście słychać było tylko odgłosy piorunów. * * *

We wsi Korczaki, gminy Chojny piorun uderzył w zagrodę, należącą do Wojciecha Jędrzejewskiego, powodując pożar. Paśwą ognia padł drewniany dom mieszkalny oraz meblowanie. Straty wynoszą 3.000 zł. (p)

Zatrul się alkoholem...

Trup w VII komisariacie policji

Wczoraj w godzinach popołudniowych doprowadzono do VII komisariatu jakiegoś awanturującego się na ulicy pijaka. Ponieważ nie posiadał on żadnych dokumentów, a przytem zdradzał wybitną chęć wszczęcia awantury w komisariacie, zamknięto go w celi do wytrzeźwienia.

Kiedy po kilku godzinach otworzono celę, nieznanomy leżał na podłodze bez ruchu. Nie po-

mogły wezwania i budzenie go — pijany osobnik nie reagował na nie wcale. Jeden z posterunkowych dotknawszy przypadkowo ręką pijanego stwierdził, że ręka jest zupełnie zimna. Zawczowano natychmiast pogotowie, lekarz którego stwierdził zgon, skutkiem zatrucia alkoholem.

Zwłoki nieznanego, którego nazwiska nie ustalono, przewieziono do prosektorjum miejskie go. (p)



Dziś i dni następnych!

Najprzystojniejszy artysta filmowy Ameryki, wytworny znawca kobiet i mody

ADOLPHE MENJOU

oraz uroczą jego małżonka KATHRYN CARRER w wielkim dramacie p. t.

Serce na Uwięzi

Nadprogram ???

Uwaga: Ceny niższe!

III m. zł. 1.—

I i II m. zł. 2.—

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA. Początek o godz. 5-ej pp., w sob. i niedz. od 12-ej pp.

Zwiedzajcie

P. W. K.

Eksport na Litwę uległ poważnemu zmniejszeniu

Urzędowa statystyka litewska handlu zagranicznego wprowadziła od początku roku bieżącego specjalną rubrykę dla Polski i Gdańska. Daje to możliwość ustalenia strat, jakie poniósł import Polski na Litwę na skutek wprowadzenia cel maksymalnych. Z pewną ścisłością daje się to ustalić dla cukru, soli, żelaza, nafty, węgla i cementu. Co się tyczy wyrobów włókienniczych, liczby tu nie dadzą się ustalić, gdyż udział Polski w ciągu lat ubiegłych częściej stokroć w statystykach litewskich oznaczony był jako import z Niemiec.

Dla porównania wzięty został okres pierwszego kwartału 1928 r. oraz pierwszego kwartału 1929 r.

W zestawieniu tem dla cukru Polska nie jest uwzględniona indywidualnie, lecz potraktowana obok Kuby, jako „inne kraje“.

Te „inne kraje“ straciły w omawianym okresie 36,1 proc. swego poprzedniego importu, co się daje wytłomaczyć zastosowaniem w tym wypadku cel „podwyższonych“.

Na tem zmniejszeniu importu polskiego zyskały: Czechosłowacja, sowieci i Niemcy. To zwiększenie importu, zwłaszcza, jeżeli chodzi o sowieci, znajduje swe uzasadnienie w stosowaniu polityki dumpingowej.

Import soli z Polski na Litwę w okresie porównawczym zmniejszył się z 714,5 tonn w r. 1928 do 174,8 tonn w r. 1929 (pierwszy kwartał).

Na tym stanie rzeczy zyskały Niemcy, których import na Litwę w tej dziedzinie zwiększył się (2.878,8 t. w r. 1928 i 3.315,3 t. w r. 1929). Import żelaza polskiego zmalał w okresie omawianym o 50 proc. Zyskały w tym okresie państwa, które dotychczas na Litwę żelaza nie importowały: Francja i Czechosłowacja.

W zakresie nafty import Pol-

ski zmalał z 1.082,7 t. w r. 1928 do 519,5 t. w r. 1929. Zyskały Stany Zjednoczone.

Udział procentowy Polski w imporcie węgla na Litwę zwiększył się z 32,6 proc. w r. 1928 do 65,9 proc. w r. 1929, aczkolwiek ilościowy import polski w tej dziedzinie zmalał.

Również zmniejszył się import cementu polskiego do Litwy.

Jak widzimy więc, na wprowadzeniu cel maksymalnych na Litwie Polska niewątpliwie straciła, wyraźne zaś korzyści z tego stanu rzeczy odniosły Niemcy.

Ruch posezonalny w trykotażach

W branży trykotowo - pończoszniczej panuje ruch posezonalny. Większość transakcji dokonywa się przy obrocie gotówkowym. Rabaty za gotówkę wynoszą 10 — 12 procent, co np. przy pończochach cottonowych stanowi różnicę 8 złotych na tużinie. Z powodu opóźnionego lata zaznacza się dalsze zainteresowanie się wyrobami kąpielowymi. Popytem cieszyły się także pończochy „bemberg“. Z letnich wyrobów trykotażowych znalazły zbyt jumpy dessenowe.

W związku z przygotowaniem, czynionemi zazwyczaj w tym okresie do sezonu jesienno-zimowego, przemysłowcy, produkujący wyroby trykotowe, zrzeczeni w t. zw. kartel, zob-

wiazali się wzajemnie do przestrzegania powziętych uchwał, jak np. udzielanie kredytu towarowego niewielkiej liczbie (około 10) hurtowników, którzy wywiązali się dotychczas ze swych zobowiązań płatniczych punktualnie i nie szykanowali swych dostawców. Nadto obostrzono warunki sprzedaży. Hurtownicy, udzielając zamówienia, będą musieli podpisać swym za akceptować warunki regulacji, które opiewają: 4-miesięczne weksle a datę faktury. Hurtownicy jednak zamierzają solidarnie wystąpić do fabrykantów z odpowiednim memorjałem, w którym pragną wskazać na powyższe zbyt uciążliwe warunki i żądać co najmniej kredytu sześciomiesięcznego. Żądania swe hurtownicy uzasadniają tem, że

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

AKCJE

Dyskontowy 126.—
Polski 166.—
Spółki 78,50
Spies 130.—
Firtel 51.—
Wegiel 67.—
Nobel 17.—

Łódź 33,50, 34.—, 33,75
Modrzejów 25,50
Starachowice 27,50

PAPIERY PROCENTOWE

Inwestycyjna 111,00 110,25
110,75
Dolarówka 64,00, 65,00
Poż. konwersyjna 46,20, 46,75
10 proc. poż. kolejowa 102,50
8 proc. m. Warszawy 66.— 65,50
5 proc. m. Warszawy 53,00 53,25
8 proc. m. Łodzi 53,75
4 i pół proc. m. Łodzi 42.—
5 proc. m. Łodzi 46.—
8 proc. m. Piotrkowa 57.—

CZEKI

Belgia 123,96
Londyn 43,28
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,95
Praga 26,88
Szwajcaria 171,60

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK

loco 19,00
lipiec 18,62
sierpień 18,77
wrzesień 18,92
październik 19,05
listopad 19,19

LIVERPOOL

loco 10,70
lipiec 10,23
sierpień 10,17
wrzesień 10,15
październik 10,14
listopad 10,12
grudzień 10,18
styczeń 10,18
luty 10,14
marzec 10,18
kwiecień 10,18
maj 10,19
czerwiec 10,18
lipiec 10,18

BREMA

loco 21,82
październik 20,20 20,29
grudzień 20,56, 20,54
styczeń 20,57, 20,55
marzec 20,75 20,73
maj 20,82 20,79

WZROST EKSPORTU BIELSKA Jedyny jaśniejszy punkt na tle depresji

W uzupełnieniu informacji naszych o sytuacji na rynku włókienniczym Bielska donieść należy, że w handlu wełnianym panuje kompletna cisza. Obroty są minimalne, a transakcje zawierane w poszczególnych wypadkach. Nieliczne zamówienia

na pewne artykuły są zamówieniami dodatkowymi i obejmują tylko artykuły, na które w handlu detalicznym jest zapotrzebowanie. Jeśli chodzi o konjunkturę na okres najbliższych miesięcy, to panuje naogół opinia, iż narazie nie będzie jeszcze można mówić o istotnej i zdecydowanej poprawie. Z tych względów produkcja przemysłu utrzymana jest w dotychczasowych granicach i nie uległa bynajmniej rozszerzeniu, jak to ma miejsce zazwyczaj w okresie przed sezonem zimowym. Raczej występuje zjawisko redukcji.

Jedynym dodatnim momentem w całokształcie tej sytuacji jest wzrost eksportu, zwłaszcza na Bliski Wschód. Przemysł bielski już w czerwcu rozpoczął ekspedycję towaru na zimowy, a równocześnie przyspieszył ekspedycję towarów sezon. dla swych odbiorców do Turcji, ponieważ wchodzi tam wkrótce w życie podwyżka taryfy celnej. Ogółem w okresie czerwca wywoził przemysł bielski 25.513 klg. tkanin wełnianych kolorowych wartości 1.133.271 zł. i 3829 klg. tkanin wełnianych ko-

lorowych, wartości 24.289 zł. Ogółem w okresie pierwszych 6 miesięcy b. roku wywieziono z Bielska 195.827 klg. tkanin wełnianych, wartości 9.908.328 zł. i 15.240 klg. tkanin półwełnianych, wartości 292.912 zł.

G. H.

Alarmy prasy miejscowej podcinają kredyt polski zagranicą

Jedno z porannych pism miejscowych podało przed kilkunastu dniami cyfry, dotyczące protestów wekslowych w okręgu łódzkim za okres pierwszego półroczia b. roku. Cyfry te zostały skomentowane, jako dowód stałego pogarszania się sytuacji gospodarczej w Polsce. Opierając się na tych danych, szereg pism niemieckich i austriackich zamieściły alarmujące doniesienia o katastrofalnej sytuacji w przemyśle włókienniczym oraz o masowych niewypłacalnościach w Polsce. Pisma niemieckie zapominają zupełnie o ciężkiej sytuacji własnego przedsiębiorstwa bawelnianego, w którym redukcje dochodzą do 40 proc. stanu normalnego— doniosły, iż

na skutek fali protestów, największe przedsiębiorstwa są zachwiane, zamykają fabryki i stoją u progu bankructwa.

Te alarmujące doniesienia spowodowały bardzo poważne trudności dla szeregu importerów surowca bawelnianego w Łodzi, wobec których firmy bremieńskie stosować zaczęły dofkliwe restrykcje i daleko idące ograniczenia. Jednocześnie zaś nastąpiło pogorszenie się w dziedzinie dyskonta polskich weksli na rynku wiedeńskim i dopiero energiczna kontrakcja czynników międzynarodowych częściowo zapobiegła fatalnym konsekwencjom tych posunięć.

A. R.

Cisza na rynku jedwabiu

Niewyjaśnione położenie w ośrodkach produkcji przyczynia się do spotęgowania depresji na rynkach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rynków niemieckich jedwabiu surowego. Pozostaje to również w związku z oczekiwaniem na stabilizację cen. Rynek włoski znajduje się rów-

nież w podobnej sytuacji. Transakcje są bardzo nieliczne i dotyczą jedwabiu z ub. kampanji. Obroty w Zurychu były również bardzo małe, nawet jeżeli chodzi o jedwabie japońskie. Na rynku ljońskim i yokohamskim panuje spokój.

Zwiedzajcie
P. W. K.
w Poznaniu

Tysiąc złotych kary

za niezawiadomienie o otwarciu sklepu

W myśl nowej ustawy przem. o każdym otwarciu lub zamknięciu jakiegokolwiek sklepu, zaliczonego w ustawie do pojęcia uprawiania przemysłu należy niezwłocznie zawiadomić o tem wydział przemysłowy magistratu. O ile przedsiębiorcy otwierają sklepy nowe, w większości wypadków o tem pamiętają o tyle zamykający sklepy, t. j. prze-

kazujący innym przedsiębiorcom przepis tego nie przestrzegają, nie orientując się, że grozi mu za to z jednej strony poważna kara a z drugiej strony nie ustają obowiązki, wynikające z faktu prowadzenia przemysłu. Kara ta sięgać może tysiąca złotych względnie 14 dni aresztu, albo też obu tym karom łącznie. (p)

Ameryka się cofa!

Dookoła nowego projektu amerykańskiej taryfy celnej

Na posiedzeniu, które się odbyło w Białym Domu w Waszyngtonie w sprawie projektu nowej amerykańskiej taryfy celnej ujawniły się różnice zdań w łonie partji republikańskiej co do celowości tak radykalnej zmiany systemu celnego, jak to czyni projekt. Wahania te należy przypisać argumentom prasy demokratycznej, która twierdzi, że zrealizowanie projektu grozi poważnymi komplikacjami w dziedzinie handlu zagranicznego St. Zjednoczonych.

W związku z tem ciekawym jest stwierdzenie pogłosek, jakoby rząd Rzeszy postanowił podjąć kroki, podjęte w swoim

czasie w Waszyngtonie w sprawie nowych prądów w amerykańskiej polityce celnej.

Dotychczas, jak wiadomo, protest w tej sprawie założyło 28 państw w tej liczbie Francja, Anglja, Włochy, Hiszpanja, wszystkie kraje skandynawskie i kraje Ameryki łacińskiej.

Wszystkie te protesty skierowane zostały przez rząd Stanów Zjednoczonych do departamentu spraw zagranicznych komisji skarbowej senatu.

Obecnie już można mieć wrażenie, że protesty te nie pozostaną bez wpływu na ostateczną decyzję senatu i prezydenta.

Lekkoatletyczne mistrzostwa kobiece Polski



Janowska (Sokół, Pabjanice) mimo nieszczerliwego stylu, zdobyła 1. miejsce w skoku wzwyż (143 cm.)

Brenerówna zwyciężyła w biegu na 100 mtr. w rekordowym czasie 12.9 sek.

Pirowska (Cracovia) uzyskała drugie miejsce w skoku wzwyż

Kto sędziuje w niedzielę?

Jak się dowiadujemy mecz Garbarnia — LKS. prowadzić będzie p. Krukowski zaś mecz Warta — IFK. kierowany będzie przez p. Nancygiera.

Pilkarze polscy

z Berlina w Poznaniu
 W Poznaniu Polski Klub Sportowy z Berlina pokonany został przez kombinowaną drużynę Warszawy w stosunku 1:6 (0:3).

Łódzcy kolarze

w biegu dookoła Polski
 Jak się dowiadujemy do biegu dookoła Polski zgłosili z łódzkich kolarzy dotychczas akces Kłosowicz, Kołodziejczyk, Sierpiński, Neszper i Galecki w tych dniach prawdopodobnie zgłoszą swój udział.

Kolarze polscy

jadą na mistrzostwa świata
 Polski związek towarzysów kolarskich projektuje wysłanie na mistrzostwa świata w Zurychu (10 — 15 sierpnia) Szamotę, Podgórskiego, Pusza, Zyberty, Kłosowicza i Stefańskiego.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

GONITWA I
 Nagroda 1500 zł. Dystans około 900 mtr. Passionata kl. c. gn. Grona Oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, Kropalka kl. gn. E. Grzybowskiego, Locarno og. kaszt. M. Butkiewicza.

GONITWA II
 Nagroda 1300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2900 mtr. Amor og. kaszt. Grona Oficerów 1-go pułku Ul. Krechowickich, Hasekiri og. gn. A. hr. Morstka, Arno og. gn. K. Rómmla, Tędy Siedy og. kaszt. W. Luczaka.

GONITWA III
 Nagroda 1800 zł. Dystans około 1300 mtr. Moja Miła kl. kaszt. Grona Oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, Maur og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, Dziłk og. kaszt. K. Dzierzbickiego, Gran og. gn. K. Plisowskiego, Juliusz og. c. gn. Grona Oficerów 27-go pułku Ul., Haza kl. gn. st. „Lubicz”.

GONITWA IV
 Nagroda 2000 zł. Dystans około 2100 mtr. Estramadura kl. kara st. „Topór”, Dżwo II kl. gn. K. Dzierzbickiego, Monte Carlo og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, Guardi og. kaszt. B. Hessena, Niobe kl. gn.

M. Butkiewicza, Edynburg og. kaszt. S. Bronikowskiego, Dżarska kl. kaszt. J. Strużyńskiego.

GONITWA V
 Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr. Iwan II og. kaszt. Grona Oficerów II Dywizji Artylerji Konnej, Impet og. kary W. Daszewskiego, Dola kl. gn. W. Daszewskiego, Hassan og. gn. S. Bronikowskiego, Kochary Xiąże og. gn. S. Starzeckiego, Bebuś og. siwy Grona Oficerów 27-go pułku Ul., Danina kl. gn. Z. Rogowskiego

GONITWA VI
 Nagroda 1200 zł. Dystans około 1600 mtr. Moorwind og. sk. gn. Grona Oficerów 21 pułku Ułanów, Frascati kl. gn. st. „Topór”, Cicero og. gn. J. Nowakowskiego, Fricandean og. gn. Z. bar. Horocha, Erna kl. sk. gn. E. Grzybowskiego, Jagienka kl. gn. W. Daszewskiego

GONITWA VII
 Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr. Radlok og. c. gn. W. Daszewskiego, Pan Leon og. c. gn. Grona Oficerów 27-go pułku Ul., Ekstaza kl. gn. S. Bronikowskiego, Lilotte II kl. kara K. Endera, Farsa kl. gn. W. Daszewskiego, Kin Fo og. gn. Z. Wojtowicza, Harda kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”.

GONITWA VIII
 Nagroda 1500 zł. Dystans około 2100 mtr. Hulanka kl. gn. Grona Oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, Radlok og. c. gn. W. Daszewskiego, Aino II og. gn. Z. Cierpickiego, Klarika kl. kaszt. S. Starzeckiego, Bakarar og. kaszt. K. Dzierzbickiego.



Dziś i dni następnych!
 Film pełen tajemniczej zgrozy p. t. „Potwór” wg. powieści słynnego powieściopisarza Edgara Wallace

„SOYOKA”
 (PAN X...)
 W rolach głównych:
 Jack Trevor i Andree La Fayette.

Początek codz. o godz. 4.30.
 W sob. i niedziele o g. 2.30.
 Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł.
 Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. BAJGELMANA.

UWAGA:
 Sala mechanicznie wentylowana.

Eliminacje lekkoatletyczne

przed meczem z Węgrami

W środę o godz. 18-ej w Agrykoli rozegrane zostaną dwa eliminacyjne biegi przed wyjazdem reprezentacji lekkoatletycznej na mecz z Węgrami do Budapesztu. Do biegu na 1500 mtr. staną Malanowski, Jaworski, Mędrzycki, Forryś i prawdopodobnie Kusociński, a w biegu 400 mtr. z płotkami Cejzik, Maszewski. Zwycięzca biegu 1500 mtr. towarzyszyć będzie w tej konkurencji Pietkiewiczowi, a zwycięzca w biegu 400 mtr. przez płotki o ile osiągnie czas 59 sek. startować będzie wraz z Kostrzewskim w Budapeszcie.

Artur Thiele reprezentuje Polskę na mistrzostwach świata w Zurychu

Na kolarskie mistrzostwa świata, które rozpoczynają się w dniu 3 sierpnia w Zurychu i kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej, wyjeżdża jako delegat polskich towarzysów kolarskich p. Artur Thiele, wielokrotny reprezentant Polski w międzynarodowej federacji.

Ameryka pokonała Niemcy w puharze Davis'a 5:0



Tilden, zastaniający twarz przed obiektywem, podczas meczu Hunter — Prenn. Obok na 1 planie ambasador amerykański w Berlinie, Scharman.

Rewanżowe zawody kolarskie na Dynasach w dniu 24 b. m.

Jak się dowiadujemy odbędą się w środę na Dynasach o godzinie 20 zawody torowe, w których weźmie udział mistrz olimpijski Beauvrand, chcący zapewnić pomścić odniesioną niedawno klęskę. Startują również Szamota i Podgórski. Jako specjalna sensacja za powiedziana jest przez Oksituczyna próba pobicia rekordu na 1, 3, 5, 10 kfm. za prowadzeniem motoru. Oksituczyn prowadzony będzie przez znanego lidera — Gędziorowskiego.

Lekkoatletyczne zawody państw słowiańskich

W dniu 15 września urządza Cracovia lekkoatletyczne zawody państw słowiańskich. Ponieważ w tym dniu ma się odbyć dziesięć bój i steeple chase o mistrzostwo Polski, więc nie wszyscy zawodnicy polscy będą mogli brać udział w tych zawodach.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!
Największe Arcydzieło Sztuki
Kinematograficznej
**KOCHANKA
OFICERA OCHRONY**
Dramat z czasów rewolucji rosyjskiej w 1905 r., w 10 aktach.
W rolach głównych:
słynni i niezrównani
WŁODZIMIERZ GAJDAROW,
Hans Mierendorff, Marcela
Albani i inni.
UWAGA! ŚPIEWY do obrazu
wykona **chór rosyjsko-ukraiński**
pod kierownictwem p. Akimowa.
**Uwaga! Kino w ogrodzie bez
względu na pogodę.**
Orkiestra powiększona

Następny program:
„Człowiek śmiechu“ w rol. gl.
Conrad Veidt i Mary Philbin.

W dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10. — Na pierwszy
seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niesamożnych
CENY LECZNIC.

Starszy felczer
S. SUSZKIEWICZ
Konstantynowska 38
tel. 55-45

powrócił
przyjmuje od 8 rano do 9 wiecz

Dr. med.
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med. H. Rózaner
Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopielowych.
od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań.

Dr. A. KRYNSKI
chor. skórne i weneryczne.
Gabinet Rentgenologiczny.
Sienkiewicza 34, tel. 46-10
Godz. przyjęć 5—7.

Do akt.
Nr. 394 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego XIV
rewiru w Łodzi
Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi
przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu
30 lipca
1929 r. od godz.
10-ej z rana w
Łodzi, przy ul.
Wólczańskiej
pod Nr. 125 od-
będzie się po-
wrotna sprze-
daż przez publi-
czną licytację ru-
chomości składa-
jących się z
warsztatów
tkackich
należących do
Jakóba
Wolknsteina
oszacowanych zł.
1200.—

Łódź, 12.VII.29 r.
Komornik
J. Tomaszewski

Do akt.
Nr. 863 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego XIV
rewiru w Łodzi
Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi
przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu
30 lipca
1929 r. od godz.
10-ej z rana w
Łodzi, przy ul.
Żeromskiego
pod Nr. 98 od-
będzie się sprze-
daż przez publi-
czną licytację ru-
chomości składa-
jących się z
tysiąca metrów
jedwabnych
wstążek
należących do
firmy Krajowa
Fabryka wstążek
oszacowanych zł.
450.—

Łódź, 16.VII.29 r.
Komornik
J. Tomaszewski

Do akt.
Nr. 1021 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu
Grodzkiego XIV
rewiru w Łodzi
Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi
przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu
30 lipca
1929 r. od godz.
10-ej z rana w
Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej
pod Nr. 101 od-
będzie się sprze-
daż przez publi-
czną licytację ru-
chomości składa-
jących się z
prasy ręcznej
firmy „Bertold“
w Lipsku
należącej do
Bolesława
Frejlichy
oszacowanej zł.
560.—

Łódź, 12.VII.29 r.
Komornik
J. Tomaszewski

DR. MED.
RAPEPORT
UROLOG.

Choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.
Pr. Narutowicza
25 (Dzielnia)
telefon 44-10.
Przyjmuje
od 1—2 i 4—8 w.

Do akt.
Nr. 1015 i 1016
1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy
Sądzie Grodzkim
w Łodzi, Jan Rzy-
mowski, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Sienkiewicza 67, na za-
sadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza,
że w dniu 2
sierpnia 1929 r. od
godz. 10 rano w
Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej 67
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości, nale-
żących do
Zygmunta
Lewkowicza
i składających się
z urządzenia
sklepowego i 600
koszul dziennych
oszacowanych na
sumę zł. 1000
plus 600.—

Łódź, 17.7.29 r.
Komornik
Jan Rzymowski

Do akt.
Nr. 1171 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Łodzi, Jan Rzy-
mowski, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Sienkiewicza 67 na za-
sadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza,
że w dniu 1
sierpnia 1929 r. od
godz. 10 rano w
Łodzi, przy ul.
Al. Kościuszki 1
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości, nale-
żących do
Przedsiębiorstwa
Robót Inżynier.
Budowlanych
„Konstruktor“
i składających się
z mebli, maszyny
do pisania i 2
maszyn do
liczenia
oszacowanych na
sumę zł. 3490.—

Łódź, 20.7.29 r.
Komornik
Jan Rzymowski

Do akt.
Nr. 1031 | 29 r.

Obwieszczenie!

Komornik Sądu
Grodzkiego XIV
rewiru w Łodzi
Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi
przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu
30 lipca
1929 r. od godz.
10-ej z rana w
Łodzi, przy ul.
Żeromskiego
pod Nr. 72 od-
będzie się sprze-
daż przez publi-
czną licytację ru-
chomości składa-
jących się z
desek
należących do
Lazara
Margulleśa
oszacowanych zł.
500.—

Łódź, 24.VI.29 r.
Komornik
J. Tomaszewski

Dr.
St. Biberger

Moniuszki 11
tel. 63-22,
Choroby skórne
i weneryczne
elektroterapia
Przyjmuje od 8-10
i od 5-8 wiecz
w niedz. od 10—12

Do akt.
Nr. 1372-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik VIII
rewiru Sądu
Grodzkiego w Ło-
dzi, Zygmunt Ma-
kowski, zamieszka-
ny w Łodzi, przy ul.
Narutowicza 49,
na zasadzie art.
1030 U. P. C. o-
głasza, że w dniu
31 lipca 1929 r.
od godz. 10 rano
w Łodzi, przy ul.
Brzezińskiej 17
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, nale-
żących do Jakóba
Rajchmana
i składających się
z mebli domowych
oszacowanych na
sumę zł. 1160.
Łódź, dn. 17.VII.29
Komornik
Z. Makewski

Doktór
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopielowych
PRZEPROWADZIŁ

się na ul. Piotrkowską 70
(róg Traugutta).
Tel. 81-83.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano
od 1-ej do 2.30 pp. od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 1-ej.

PIJCIE TYLKO

NAPOJE GAZOWE

z fabryki
„Źródło“ (Z. Gomoliński)
Kilińskiego 97.

Tel. 9-87 i 33-72.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Ceglana 6, front I p., telefon 43-83.

STANISŁAW MARTYNOWSKI
Katorżanin, członek b. Bojowej
Organizacji P. P. S.

BARYKADY

(czasy rewolucyjne)

Część pierwsza

TOW. PAJAK — 1905 ROK

Do nabycia we wszystkich księ-
garniach, w Stow. b. więźniów po-
litycznych i komitetach dzielnic-
owych. Cena 1 złoty.



ZDOBYWCA:

Grand Prix - Francji
Grand Prix - Hiszpanji
Grand Prix - Włoch
(GRAND PRIX — EUROPY)
Grand Prix - Anglii

Międzynarodowego Mistrzostwa Świata

dowiódł niezbiecie wartości techniki francuskiej
i solidności swojej produkcji.

Jest nim:

DELAGÉ

Bracia Poznańscy, inżynierowie

Spółka z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 144, tel. 57-44.

Poszukuję

wykwalifikowanego
człowieka do maszyn sto-
larskich. — Zgłaszać się:
Wólczańska 103.

DR. MED.
ZYGMUNT DATYNER
UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych.
Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.
Piramowicza 2 (dawn. Olgińska)
Tel. 48-95.

Dr. med.
G. GERSZTAIN

spec. chorób oczu
Traugutta 12, tel. (1)75-10

powrócił

przyjmuje od 11—1 pp. i od 7—8 w.

Baczność Letnicy z Wiśniowej Góry

Na Wiśniowej Górze można dostać
codziennie o godz. 8-ej „GŁOS
PORANNY“ w Willi Bandytowi-
cza obok felczera Janickiego.
U gazeciarza Jamnika.

J. M. ROTENBERG

Łódź, Północna 24. Sprzedaż róż-
nych mebli na raty i za gotów-
kę. Ceny konkurencyjne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi
w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową
w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Prasa“ Wydawnictwo Spółka z ogr. odp.

Wydrukowano w drukarni „Prasa“ Piotrkowska 144.